

Iwona Mandrzejewska-Smól

PRZECHODZENIE NA EMERYTURĘ I WIEK SENIORALNY W ŚWIETLE PEDAGOGICZNYCH BADAŃ EMPIRYCZNYCH

Wydłużenie ludzkiego życia to jedno z osiągnięć współczesnej cywilizacji. Zjawisko to ma wpływ na wyraźne zwiększenie się liczebności ludzi w podeszłym wieku, zwłaszcza w krajach wysoko cywilizowanych. Zwiększający się odsetek ludzi starych wśród ogółu społeczeństwa, dziś powszechnie, za E. Rossetem, określa się jako „proces starzenia się ludności”¹.

Starzenie się danego społeczeństwa to proces polegający na wzroście liczby i udziału osób starszych w ogólnej liczbie ludności. Jest ono konsekwencją wydłużenia się trwania życia ludzkiego przy równoczesnym malejącym współczynniku płodności. Tak więc na rozwój tego zjawiska wpływają przede wszystkim: spadek dzietności, wydłużanie czasu życia oraz przesuwanie się (przez kolejne grupy wieku ludności) roczników wyższych i niższych². Należy dodać, że do zmian w strukturze ludności według wieku, w tym przyspieszania bądź zwalniania starzenia się danej populacji, przyczyniać się mogą również migracje, zarówno wewnętrzne, jak i zagraniczne, o dużej intensywności.

Wydłużenie ludzkiego życia oraz malejący współczynnik płodności ujawniły się w Polsce w ostatnich latach ze szczególną intensywnością. W dodatku niska dzietność, jak również relatywnie coraz mniejsza liczba zawieranych małżeństw oraz rosnąca liczba małżeństw rozwiązanych wpływają na wrastającą samotność ludzi starych. Proces ten niewątpliwie będzie w przyszłości przybierać na sile i jest to zjawisko ujawniające się w większości krajów europejskich. Tak więc samo wydłużenie się życia, więcej lat starości, nawet w najlepszym zdrowiu, nie jest jednak osiągnięciem, do którego dąży

¹ E. Rosset, *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, Warszawa 1959.

² J. Z. Hołzer, *Demografia*, wyd. IV zmienione, Warszawa 2003, s. 139.

człowiek, bowiem wielu ludzi doświadcza starości w osamotnieniu, a wówczas długie życie staje się dla nich uciążliwe. Ma to również związek z poprawą warunków materialnych, które obok czynników wspomagających zdrowie stanowią nieodzowny składnik postępu. Bowiem nie tylko postęp materialny ma dla człowieka istotne znaczenie, ale również dopełniająca go idea humanizmu, bez której efekty tego postępu nie będą spełniać jego oczekiwań³.

Starość w literaturze jest najczęściej określana jako końcowa faza ludzkiego życia. Mimo to nie można traktować jej jako ostatniego etapu rozwoju człowieka, nierodzącego dalszych perspektyw. Podobnie jak każda faza ją poprzedzająca, starość stanowi etap rozwoju człowieka na całej skali życia. Rozwój ten jest nieprzerwany i zintegrowany z procesami życia społecznego, niedający się zamknąć w jednym okresie ludzkiego życia ani ograniczyć z uwagi na postęp cywilizacyjny. To właśnie ten ciągły rozwój i zmieniona sytuacja życiowa człowieka starego stawia go przed koniecznością uruchamiania zdolności adaptacyjnych do zmiennych warunków życia. Choć w dużej mierze adaptacja ta zależy od systemu społecznego, to pozostaje jednak w dużej zależności od rodzaju podejmowanych działań jednostkowych, od aktywności człowieka starego. Daje mu to możliwość reorganizacji własnego życia, podnosi jego zdolności adaptacyjne, kształtuje zdolność do samodzielnego kierowania życiem w taki sposób, aby było ono źródłem poczucia sensu, indywidualnej satysfakcji i zadowolenia⁴.

Nie da się zaprzeczyć, że starzejący się człowiek odczuwa spowolnienie niemal wszystkich czynności organizmu. Obniżeniu ulegają liczne funkcje życiowe, dochodzi do zmian ról społecznych, postaw i poglądów. Pojawiają się różnego rodzaju schorzenia, zmienia się sposób widzenia i oceniania wielu spraw. Osoby w tym wieku ograniczają na ogół swoje kontakty z szerokim środowiskiem, słabnie w nich nastawienie ku przyszłości, częstokroć wracają do wspomnień. Jednakże tego rodzaju zmiany nie czynią z osoby w wieku senioralnym człowieka zniedołężniałego, nieposiadającego potrzeb, bez zrozumienia dla problemów młodego pokolenia, oczekującego tylko na śmierć, stojącego poza życiem. Wiele osób starszych wprawdzie po przejściu na emeryturę przeżywa kryzys związany z nagłym zaprzestaniem pracy zawodowej i ograniczeniem, a niekiedy zaprzestaniem bezpośrednich kontaktów ze środowiskiem pracy, czy wycofaniem się z aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, na ogół jednak dopasowują się oni po jakimś czasie do zmienionej sytuacji życiowej. Jest to uzależnione od właściwości osobowych danej jednostki oraz od warunków zewnętrznych. Wielu spośród nich podejmuje się na nowo działalności zawodowej i pełni szereg funkcji społecznych, a szczególnie opiekuńczo-wychowawczych. Osoby o wysokich kwalifikacjach zawodowych i rzad-

³ Por. A. Ch a b i o r, *Edukacja w życiu ludzi starych – komunikat z badań*, „Edukacja”, 1997, nr 4.

⁴ Tamże.

kiej specjalizacji pozostają czynne zawodowo nieraz przez długie lata po osiągnięciu wieku emerytalnego⁵.

Wzrastający udział osób starzejących się i starych (powyżej 65 roku życia) w populacji wielu krajów, stwarza konieczność zainteresowania się tą generacją. Należy dodać, że badania nad starością i starzeniem się rozwinęły się stosunkowo późno, a ich potrzebę zrodził dopiero właśnie ten proces. Jednakże sama problematyka starości nie jest nowa i na przestrzeni dziejów była ona w różnorodny sposób postrzegana. Stosunek do starości i ludzi starych przejawiał się w reakcjach i działaniach, z jednej strony skrajnych – eutanazja, potępienie, niechęć, obrzydzenie, pogarda, szacunek, troska, miłość, z drugiej strony, bardzo pragmatycznych – prowadzenie polityki na rzecz ludzi starszych oraz organizowanie środowisk społecznych wokół problematyki starości i związanych z nią problemów. Pojawienie się wśród nauk społecznych dyscyplin zajmujących się polityką ludnościową spowodowało nadanie pojęciu starzenia się i starości dodatkowego znaczenia. Otóż nie postrzega się go jedynie w aspekcie jednostkowym, ale również jako zjawisko dotyczące społeczeństwa danego regionu, kraju czy części świata. W tym kontekście starzenie rozumiane jest jako zmiana w rozkładzie wieku danej populacji, polega ono na wzroście udziału tejże populacji osób w starszym wieku (najczęściej 60 lat)⁶.

Sytuacja wielu starych ludzi we współczesnym świecie jest trudna, a ich problemy wymagają wnikliwych analiz na wielu poziomach i płaszczyznach. Płaszczyzna indywidualna, zwana również psychologiczną, ukazuje zmagania starszych ludzi z bezwzględnością koniecznością ciągłych przystosowań do szybko następujących zmian ekonomicznych i społecznych oraz z niełatwymi do rozwiązania problemami osamotnienia i izolacji. Natomiast na płaszczyźnie społecznej dostrzec można istotne zmiany położenia socjalnego ludzi starych, które wiążą się z przemianami ich roli, miejsca i statusu społecznego, a w konsekwencji ograniczające produktywność końcowych lat ich życia. Bowiem rodziny wielopokoleniowe, w których osoby sędziwe zajmowały trwale miejsce oraz wysoki status rodzinny i społeczny, zastąpiła rodzina dwupokoleniowa, składająca się z rodziców i dzieci. Zaobserwować zatem można wyraźną deprecjację starości, związaną z obniżeniem statusu społecznego ludzi w podeszłym wieku, jak również niechętny, czy wręcz wrogi stosunek do ludzi w tym wieku. Zjawiskom tym sprzyja wcześniejsze przechodzenie osób starzejących się na emeryturę, a także funkcjonowanie w świadomości społecznej wielu stereotypów myślowych, określających człowieka starego jako niezdolnego do współzawodnictwa, chorego, bezradnego, niepotrzebnego i słabego. Dodatkowe utrudnienie stanowi brak wzajemnego zrozumienia i porozumienia między

⁵ Por. L. Dyczeński, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994, s. 36–40.

⁶ Por. B. Zająca, *Wpływ procesu starzenia się ludności na system emerytalny*, [w:] *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku. Proces starzenia się ludności Polski i jego społeczne konsekwencje*, pod red. L. Frąckiewicz, Katowice 2002, s. 27.

generacjami, jak również, wspomniany już wcześniej, regularny wzrost liczby ludności w podeszłym wieku w populacjach wielu krajów świata, stanowiący aspekt rozpatrywania na płaszczyźnie demograficznej⁷.

Samo pojęcie starości jest bardzo trudne do zdefiniowania, a istniejące już definicje są wynikiem wcześniej przyjętego punktu widzenia. Dlatego też pojęcie to, podobnie jak jego problemy, rozpatruje się wielopłaszczyznowo. Tak więc, nauki medyczne wskazują głównie na zmiany biologiczne, które mają charakter stały i niezmienny w obrębie każdego żywego organizmu. Psychologia zwraca uwagę na określone zmiany o charakterze degradacyjnym w sferze osobowości człowieka, wycofania się z kontaktów, osamotnienie. Nauki społeczne natomiast ukazują starość jako okres życia obfitujący w zmiany w zakresie ról społecznych i rodzinnych człowieka, sytuacji materialnej, aktywności. W związku z powyższym można mówić o starości biologicznej, psychologicznej i społecznej. Jednakże płaszczyzny te nie mogą funkcjonować oddzielnie, gdyż wzajemnie się warunkują, przeplatają, czyniąc ze starości zjawisko trójpłaszczyznowe, które rozpatrywane całościowo może dać podstawy do analiz zagadnień związanych ze starością⁸. Starość i starzenie się jest nieodłącznym aspektem życia każdego człowieka. Jednak to, w jaki sposób będzie się on starzeć na wszystkich płaszczyznach, jest procesem charakterystycznym i indywidualnym dla każdej jednostki i uwarunkowanym czynnikami natury genetycznej, społecznej, psychologicznej, kulturowej i ekologicznej.

Opisane powyżej zjawiska i tendencje wskazują na konieczność prowadzenia badań nad starzeniem się i starością. Niestety, w Polsce waga i zakres problemu starości i starzenia się jest jeszcze niedoceniana, o czym świadczy niewielka ilość prac badawczych podejmowana w tym aspekcie. Poza tym przeprowadzone już badania społeczne (w tym także pedagogiczne) nad ludźmi starymi znajdują się na etapie gromadzenia wiadomości o ludziach starych i ich sytuacji społecznej, co stanowi wstępne stadium do bardziej pogłębionych badań zjawisk i procesów z tym związanych.

Za nieodzownością przeprowadzania badań nad starością w Polsce przemawia przede wszystkim fakt, że proces starzenia się ludności na obszarze naszego kraju w ciągu ostatnich 25 lat (poczynając od roku 1980) oraz w perspektywie następnego ćwierćwiecza traktować należy jako zjawisko ciągłe. Różnorodna tylko będzie jego dynamika. Niezależnie od tego, jaki wiek przyjmowany będzie jako dolna granica dla starszego odłamu ludności (60 lub 65 lat w zależności od płci) przyrosty liczebności i odsetków tej subpopulacji są i będą wyższe w bieżącym stuleciu, zwłaszcza w okresie 2010–2030, w porównaniu do tempa zmian obserwowanego w tym względzie w dwóch ostatnich dekadach ubiegłego wieku.

Szczególnie szybkie tempo przyrostu osób w starszym wieku wystąpi, w świetle wyników prognoz demograficznych GUS, w dużych i największych miastach Polski.

⁷ A. Z y c h, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice 1999, s. 11–14.

⁸ A. C o m f o r t, *Dlaczego się starzejemy*, Warszawa 1968, s. 25.

Zjawisko powyższe dotyczyć będzie osób w wieku 60 lat i więcej, jak i tych w wieku poprodukcyjnym. W roku 2030 udział pierwszej z wymienionych grup wśród mieszkańców miast ogółem zbliży się do jednej trzeciej. Z miast wielkich: w Warszawie, Wrocławiu i Łodzi udział ten kształtować się będzie powyżej wymienionej poziomu.

Sygnalizowane przyspieszenie zmian udziałów osób w starszym wieku tworzyć będzie odmienną, w stosunku do istniejącej dzisiaj, sytuację jakościową w życiu społeczno-gospodarczym kraju, zwłaszcza w obszarze takich dziedzin, jak: rynek pracy, popyt na dobra i usługi (np.: rekreacyjne, rozrywkowe, rehabilitacyjne, związane z opieką pozarodzinną kierowaną do osób najstarszych, żyjących w jednoosobowych gospodarstwach domowych). Popyt zgłaszany przez osoby starsze, co do jej rozmiarów i struktury, kreowany będzie nie tylko w rezultacie zmian ilościowych tej populacji oraz jej sytuacji materialnej. Wpływać nań będzie również rosnący udział osób z wykształceniem wyższym niż zasadnicze zawodowe w kolejnych grupach osiagających w poszczególnych latach kalendarzowych okresu perspektywicznego, granicę starości⁹.

W poniższej części opracowania przedstawiony został aspekt przejścia na emeryturę osób w wieku senioralnym. Człowiek znajdujący się w tej sytuacji czuje się z jednej strony wyzwolony od codziennych zobowiązań zawodowych, ma realną możliwość dysponowania swoim wolnym czasem i swoimi zainteresowaniami; z drugiej zaś strony staje się coraz bardziej osamotniony, czuje się często nikomu niepotrzebny. Okres emerytalny sprzyja także wspomnieniom i refleksji nad swoim dotychczasowym życiem oraz nad dalszym możliwym losem. Dlatego też zaprezentowane badania miały na celu ustalić, jak w rzeczywistości wygląda życie emeryta w Polsce na początku XXI w., jakie są jego wspomnienia i przeżycia oraz jakie wartościowanie okresu działalności zawodowej, a także obecnego życia. Ze względu na charakter niniejszego opracowania zaprezentowany zostanie aspekt związany z okresem przejścia na emeryturę oraz analiza problemów z nim związanych.

Badania przeprowadzone zostały w 2006 r. za pomocą kwestionariusza wywiadu na temat: „Moje przejście na emeryturę”. Przeprowadzili je studenci studiów pedagogicznych Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Wrocławku pod ogólnym kierownictwem prof. dr. hab. Zygmunta Wiatrowskiego. Badaniami objęto 1268 osób – emerytów różnych grup zawodowych i wieku życia, jak również osoby w wieku przedemerytalnym, z okresu do dwóch lat przed ich przejściem na emeryturę.

Dane charakteryzujące ogół badanych osób przedstawia tabela 1.

⁹ Szersze analizy dotyczące procesu starzenia się społeczeństwa polskiego w latach 1960–2002 oraz zmian obserwowanych w tym czasie w strukturze starszego odłamu ludności znajdują się w opracowaniu, stanowiącym realizację zespołowego projektu badawczego pracowników Zakładu Demografii Uniwersytetu Łódzkiego, finansowanego przez KBN w pozycji książkowej pt. *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, pod red. J.T. Kowaleckiego, Łódź 2006.

Tabela 1.
Stan liczbowy osób objętych badaniami i ich ogólna charakterystyka

Lp.	Cechy różnicujące badanych	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
		L	%	L	%	L	%
1.	Płeć badanych	810	64,0	458	36,0	1268	100,0
2.	Wiek – liczba lat						
	a) do 75 lat	777	95,9	430	93,9	1207	95,2
	b) powyżej 75 lat	33	4,1	28	6,1	61	4,8
3.	Wykształcenie						
	a) podstawowe i zasadnicze	151	18,6	123	26,9	274	21,6
	b) średnie i policealne	329	40,5	173	37,9	502	39,5
	c) wyższe zawodowe i wyższe magisterskie	330	40,9	162	35,2	492	38,9
4.	Stan cywilny i rodzinny						
	a) żonaty/zamężna	553	68,3	394	86,0	947	74,7
	b) samotny(a)	257	31,7	64	14,0	321	25,3
	c) dzieci usamodzielnione	666	82,2	345	75,3	1011	79,7
	d) dzieci na utrzymaniu	25	3,1	33	7,2	58	4,6
	e) dzieci usamodzielnione i na utrzymaniu	54	6,7	46	10,1	100	7,9
	f) bezdzietny(a)	65	8,0	34	7,4	99	7,8
5.	Miejsce stałego zamieszkania						
	a) miasto wojewódzkie	65	8,0	36	7,8	101	8,0
	b) miasto wydzielone – duże	52	6,5	43	9,4	95	7,5
	c) miasto powiatowe	359	44,3	206	45,0	565	44,5
	d) inne miasto lub miasteczko	123	15,2	58	12,7	181	14,3
	e) wieś, osada	211	26,0	115	25,1	326	25,7
6.	Okres przejścia na emeryturę						
	a) do 2000 r.	350	35,1	190	34,8	540	35,0
	b) po 2000 r.	460	64,9	268	65,2	728	65,0

Z przedstawionych w tabeli 1 liczb i wskaźników procentowych można wyprowadzić następujące stwierdzenia ogólne, charakteryzujące badaną zbiorowość:

– w przypadku płci dominują kobiety, stanowiące 64,0% badanych osób w wieku emerytalnym;

– w przypadku przedziału wiekowego zdecydowanie dominują osoby w wieku do 75 lat i stanowią aż 95,2% badanych osób;

– w przypadku wykształcenia, dominują osoby z wykształceniem średnim i policealnym – 39,5% badanej zbiorowości, a następnie osoby z wykształceniem wyższym zawodowym i wyższym magisterskim – o nieznacznie różniącym się wskaźniku procentowym wynoszącym 38,9%;

– w przypadku stanu cywilnego i rodzinnego zdecydowanie dominują osoby zamężne (w przypadku kobiet – 68,3%) i żonate (w przypadku mężczyzn – 86,0%), co stanowi 74,7% badanych emerytów, przy czym większość z nich posiada dzieci, które się już usamodzielnili – 79,7%;

– w przypadku stałego miejsca zamieszkania dominują osoby z miast powiatowych – 44,5%, a następnie osoby zamieszkujące wieś lub małą osadę – 25,7%;

– biorąc pod uwagę okres przejścia na emeryturę, zdecydowanie dominują osoby, które przeszły na nią po 2000 r. – 65,0% badanych emerytów.

Powyższe ustalenia pozwalają stwierdzić, że badani odzwierciedlają ogólne prawidłowości demograficzne w skali kraju. Na tej podstawie można uznać określoną reprezentatywność przeprowadzonych badań, pomimo iż ogólne wymagania dotyczące próby reprezentatywnej są dalej idące, gdyż niniejsze opracowanie zawiera jedynie wnioski o charakterze hipotetycznym.

Tabela 2 wskazuje, w jakim okresie badani emeryci przeszli na emeryturę, a głównym czynnikiem różnicującym ową analizę uczyniono płeć.

Tabela 2.

Sposób przejścia na emeryturę badanych osób

Lp.	Okres przejścia na emeryturę	Płeć				Ogółem N = 1247	
		kobiety N = 790		mężczyźni N = 457			
		L	%	L	%	L	%
A	W terminie ustawowym	321	40,6	171	37,4	492	39,5
B	W terminie wcześniejszym (możliwym w grupie zawodowej)	328	41,5	205	44,9	533	42,7
C	W terminie wcześniejszym (z powodu restrukturyzacji gospodarczej lub innych)	108	13,7	63	13,8	171	13,7
D	W terminie późniejszym	33	4,2	18	3,9	51	4,1

Niektóre z badanych osób nie udzieliły na to pytanie odpowiedzi.

Z powyższego zestawienia wynika, że największa grupa badanych osób przeszła na emeryturę w terminie wcześniejszym – możliwym w danej grupie zawodowej – 42,7% (N = 1247), w tym 41,5% kobiet oraz 44,9% mężczyzn. W następnej kolejności były to osoby, które na emeryturę przeszły w terminie ustawowym – 39,5%, w tym 40,6% kobiet oraz 37,4% mężczyzn. Zdecydowanie najmniejszą grupę stanowiły osoby, które przeszły na emeryturę w terminie późniejszym – jedynie 4,1% badanych osób, w tym 4,2% kobiet oraz 3,9% mężczyzn.

Wysoki odsetek osób przechodzących w terminie wcześniejszym ma związek z tym, że w Polsce do końca 2007 r. przedłużono możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę. Oznacza to, że osoby przechodzące w naszym kraju na emeryturę są stosunkowo młode. W 2005 r. mężczyźni mieli średnio 58,7, kobiety 56 lat. To najniższy wiek osób korzystających z emerytur w krajach OECD i UE (gdzie wiek ten wynosi prawie 61 lat)¹⁰. Powyższy aspekt potwierdzają zaprezentowane wcześniej dane, z których wynika, że wśród badanych emerytów zdecydowanie dominują osoby poniżej 75 roku życia, stanowiący aż 95,2% badanych osób. Należy zwrócić uwagę na fakt, że młodzi emeryci, otrzymujący łatwo dostępne świadczenia, powodują wzrost obciążeń podatkowych i składowych osób pracujących, którzy stają się zbyt „drodzy” i firmy nie chcą ich zatrudniać. Fakt ten zdaje się przeczyć stereotypowi, że odchodzący na emeryturę zwalniają miejsca pracy dla ludzi młodych.

Jednak na całym świecie istnieje tendencja do wydłużania okresu przejścia pracowników na emeryturę. Wydłużanie wieku emerytalnego wiąże się w chwili obecnej z tendencją do dostosowywania go do wyzwań współczesności – wydłużającego się życia, starzejącego się społeczeństwa, malejącego przyrostu naturalnego oraz upadającej idei państwa opiekuńczego. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy stanowią raporty Banku Światowego „Sustainability of pension System in the UE8” i OECD „Pension at glance 2005”.

Dlatego też kraje Unii Europejskiej podnoszą wiek emerytalny, aby wydłużyć aktywność zawodową swoich społeczeństw. W lutym 2006 r. decyzję taką podjęli Niemcy (wzrost wieku emerytalnego obojga płci do 67 lat). Podobnie robią kraje tzw. nowej Unii, czyli te, które razem z Polską przystąpiły do Wspólnoty. Słowacy robią to stopniowo – corocznie o 9 miesięcy, podobnie Czesi – corocznie o 4 miesiące oraz Estończycy – corocznie o pół roku. W 2009 r. proces podnoszenia tego wieku zakończą Łotysze (wyniesie on 62 lata), a już w 2007 r. Litwini (wiek emerytalny kobiet wzrośnie do lat 60)¹¹.

¹⁰ Dane pochodzą ze strony internetowej Gazety Prawnej – z dn. 20 marca 2006 r. www.gazetaprawna.pl

¹¹ Dane pochodzą ze strony internetowej Gazety Prawnej – z dn. 20 marca 2006 r. www.gazetaprawna.pl

Ważne jest również to, że podobnie jak w innych krajach, główny problem w Polsce stanowi aspekt starzejącego się społeczeństwa. W chwili obecnej rodzi się w naszym kraju coraz mniej dzieci, a od 2001 r. więcej Polaków umiera niż przychodzi na świat. Dlatego też nie da się uniknąć wydłużenia aktywności zawodowej naszych rodaków.

Należy również zwrócić uwagę na opinie specjalistów, których zdaniem zmiany te powinny zostać przygotowane i wprowadzone wcześniej. Jeśli tak się nie stanie, to wymusi je demografia i bankrutujący system ubezpieczeń, co w konsekwencji może spowodować znaczne obniżenie świadczeń emerytalnych w przyszłości. Taki stan rzeczy przyczynić się może do wielu negatywnych następstw, nie wyłączając załamania systemu emerytalnego w Polsce.

Dalsze analizy przeprowadzonych badań dotyczyły sposobu przyjęcia faktu przejścia na emeryturę przez badane osoby. W tym przypadku, jak również w kolejnych analizach, czynnikiem różnicującym również uczyniono płeć. Dane z badań ukazuje tabela 3.

Tabela 3.

Sposób przyjęcia faktu przejścia na emeryturę przez badane osoby

Lp.	Odczucia	Płeć				Ogółem N = 1373	
		kobiety N = 858		mężczyźni N = 515			
		L	%	L	%	L	%
A	Zrozumienie	285	33,2	163	31,7	448	32,6
B	Zadowolenie	225	26,2	118	22,9	343	25,0
C	Świadomość nieodwracalnej konieczności	125	14,6	97	18,8	222	16,2
D	Odczucie szansy na bardziej swobodne życie	124	14,5	79	15,3	203	14,8
E	Wcześniejsze uświadomienie sobie takiej konieczności i przygotowanie się do niej	99	11,5	58	11,3	157	11,4

Niektóre z badanych osób udzieliły więcej niż jedną odpowiedź.

Z przedstawionych analiz wynika, że większość badanych emerytów przyjmowała ze zrozumieniem fakt przejścia na emeryturę – 32,6% (N = 1373), w tym 33,2% kobiet oraz 31,7% mężczyzn. Stosunkowo liczna grupa emerytów odczuwała również zadowolenie – 25,0%, w tym 26,2% kobiet oraz 22,9% mężczyzn. Najmniejszą grupę stanowiły osoby, które wcześniej uświadamiały sobie taką konieczność i przygotowywały się do niej – 11,4% badanych, w tym 11,5% kobiet oraz 11,3% mężczyzn.

Uzupełnienie powyższych ustaleń stanowi analiza, jak liczna grupa spośród badanych emerytów podejmuje się dodatkowo pracy zawodowej.

Analizy badań wskazują, że jedynie 240 spośród badanych osób (N = 1268) zadeklarowało, iż pracuje dodatkowo jako emeryt, co stanowi 18,9% ankietowanych, w tym 122 kobiety (15,1%) oraz 118 mężczyzn (25,8%).

Powyższe deklaracje zostały uzupełnione o analizę form i charakteru dodatkowego zatrudnienia badanych osób po ich przejściu na emeryturę. Wyniki przedstawiają tabele 4 i 5.

Tabela 4.

Formy dodatkowego zatrudnienia badanych osób, po ich przejściu na emeryturę

Lp.	Formy zatrudnienia	Płeć				Ogółem N = 240	
		kobiety N = 122		mężczyźni N = 118			
		L	%	L	%	L	%
1.	W pełnym wymiarze godzin	21	17,0	21	18,1	42	17,5
2.	Na pół (lub w części) etatu	36	30,6	38	32,8	74	30,8
3.	Zatrudnienie ryczałtowe	8	6,4	7	6,0	15	6,3
4.	Godziny zlecone	21	17,0	8	5,2	29	12,1
5.	Doraźnie, okolicznościowo	36	29,0	44	37,9	80	33,3

Z powyższej tabeli wynika, że:

1) Główną formę zatrudnienia badanych osób, po ich przejściu na emeryturę, stanowi praca doraźna i okolicznościowa, którą wskazało 33,3% ankietowanych (N = 240), w tym 29,0% kobiet oraz 37,9% mężczyzn;

2) W drugiej kolejności emeryci wskazali pracę na pół etatu – 30,8%, w tym 29,0% kobiet oraz 37,9% mężczyzn;

3) 17,5% badanych pracowało w pełnym wymiarze godzin, w tym 17,0% kobiet oraz 18,1% mężczyzn;

4) 12,1% badanych przyjmowało pracę na godziny zlecone, przy czym aż 17,0% kobiet wykonywało tę formę zatrudnienia, co stanowi ponad trzykrotnie większy odsetek niż wśród mężczyzn – 5,2%;

5) Najmniejsza grupa badanych podejmowała się zatrudnienia ryczałtowego – 6,3%, w tym 6,4% kobiet oraz 6,0% mężczyzn.

Tabela 5.

Charakter zatrudnienia badanych osób, po ich przejściu na emeryturę

Lp.	Charakter zatrudnienia	Płeć				Ogółem N = 240	
		kobiety N = 122		mężczyźni N = 118			
		L	%	L	%	L	%
1.	W zakładzie macierzystym zgodnie z kwalifikacjami	32	26,2	20	16,9	52	21,7
2.	W zakładzie macierzystym na stanowisku pomocniczym	3	2,5	4	3,4	7	2,9
3.	W innym zakładzie zgodnie z kwalifikacjami	40	32,8	24	20,3	64	26,7
4.	W innym zakładzie na stanowisku pomocniczym	12	9,8	12	10,2	24	10,0
5.	Inne zatrudnienie	35	28,7	58	49,2	93	38,7

Powyższe dane wskazują, że największa grupa spośród osób, które zadeklarowały, iż pracuje dodatkowo jako emeryt, podjęła się zatrudnienia o innym charakterze, niż to, które zostało wskazane w ankiecie – 38,7%, w tym 28,7% kobiet oraz 49,2% mężczyzn, z czego najczęściej wskazywano: działalność własną lub rodzinną, doradztwo finansowe i podatkowe. Poza tym wśród kobiet dominowały korepetycje, sprzątanie lub praca w charakterze pomocy domowej. Mężczyźni natomiast pracowali jako kierownicy, instruktorzy nauki jazdy, podejmowali się naprawy sprzętu RTV oraz pracy w charakterze ochroniarza.

W drugiej kolejności emeryci wskazywali inny zakład zgodnie z kwalifikacjami – 26,7%, w tym 32,8% kobiet oraz 20,3% mężczyzn; a następnie zakład macierzysty zgodnie z kwalifikacjami – 21,7%, w tym 26,2% kobiet oraz 16,9% mężczyzn.

Przedstawione analizy dotyczące, głównie, niskiego odsetka osób podejmujących dodatkową pracę po przejściu na emeryturę, znajdują swoje odzwierciedlenie w analizach statystycznych, z których wynika, że w Polsce występuje najniższy wskaźnik aktywności zawodowej osób starszych (55–64 lata) w stosunku do krajów Unii Europejskiej (Polska – 26,2%, Unia Europejska – ponad 40%)¹², przez co można stwierdzić, że rokowania na przyszłość w tym względzie nie kształtują się zbyt optymistycznie.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że osoby w starszym wieku dysponują ogromnym doświadczeniem nie tylko życiowym, ale również zawodowym, które stanowi nieodłączny atrybut działalności zawodowej, jednakże tylko w tym przypadku, gdy zostaną one

¹² Dane pochodzą ze strony internetowej Gazety Prawnej – z dn. 20 marca 2006 r. www.gazetaprawna.pl

odpowiednio wykorzystane i sprzyjać temu będzie odpowiednia polityka rynku pracy i polityka społeczna państwa. W chwili obecnej realia w naszym kraju, na które składają się myślowe stereotypy, niska świadomość społeczna i nieudolna polityka ludnościowa, nie sprzyjają odpowiedniemu wykorzystaniu doświadczenia osób przebywających na emeryturze, z którego korzystałoby społeczeństwo, a przez co zmniejszyłoby się u samych emerytów poczucie braku przydatności i odrzucenia.

Nie da się zaprzeczyć, że dla wielu osób przebywających na emeryturze okres ten stanowi etap korzystania z owoców wcześniejszej działalności zawodowej i życiowej. Poświęcają się oni w tym czasie zainteresowaniom osobistym, pielęgnowaniu kontaktów rodzinnych czy też pracy społecznej. Okres ten wiąże się również z określonymi sytuacjami życia osobistego człowieka, jak np. śmierć przyjaciół, współmałżonka, podejmowanie nowych obowiązków w miejscu zamieszkania, a sam moment wyjścia z życia zawodowego prowadzić może do wielu kryzysów, frustracji i rezygnacji. Jednakże bywa również i tak, że właśnie w tym wieku zdobyte wcześniej doświadczenie oraz zgromadzona wiedza powodują, iż niektóre osoby są niezwykle cenne z zawodowego czy społecznego punktu widzenia. Główną rolę w tym przypadku odgrywa zdolność kompleksowego ujmowania zjawisk, analizy zdarzeń w skali ogólnej i globalnej, a także umiejętność tworzenia strategicznych oraz perspektywicznych planów działania. Świadczą o tym chociażby wielkie struktury i gremia o strategicznym charakterze, takie jak prezydya czy rady nadzorcze pełne dojrzałych życiowo ludzi, których uogólnionego doświadczenia życiowego i myślenia strategicznego nie da się, jak widać, niczym zastąpić¹³.

Przykładem osób realizujących swój potencjał osobisty i zawodowy na tym etapie życia mogą być również artyści, politycy, naukowcy czy działacze gospodarczy wysokiego szczebla, gdyż piastują oni przeważnie funkcje, które niejako z definicji obejmowane są przez ludzi w wieku dojrzałym. Należy dodać, że wykorzystanie gromadzonego przez całe życie doświadczenia i talentów osobistych w tym wieku nie ogranicza się jedynie do pełnienia pierwszoplanowych czy prestiżowych funkcji publicznych, ale może być udziałem zwykłych ludzi, takich jak emerytowani nauczyciele szkół różnych typów lub wykładowcy wyższych uczelni. Ich bogate doświadczenie, zarówno zawodowe, jak i życiowe, wiedza praktyczna i konkretna, a jednocześnie wielostronna i kompleksowa, stanowią nieocenioną wartość dla tych wszystkich, którym mogą służyć poradą, stając się przy tym najbardziej pożądanymi ekspertami czy konsultantami.

Sytuacja bytowa i poziom życia ludzi starzejących się i starych w Polsce u progu XXI w. stanowi ważny i niezmiernie trudny problem, gdyż wpływają na niego różnorodne problemy i uwarunkowania tej sytuacji, jak i fakt, że grupa ta stanowi populację niejednorodną. Obecna sytuacja starzejących się ludzi nie jest łatwa, wystarczy wymienić trudny okres braku stabilizacji gospodarczej, czy niedoskonałość systemu rewaloryzacyjnego rent i emerytur powodujący niedostatki materialne, które nie zawsze mogą

¹³ M. S u c h a r, *Kariera i rozwój zawodowy*, Gdańsk 2003, s. 24.

być wspomagane przez rodzinę, gdyż ona sama coraz częściej potrzebuje tego typu wsparcia.

W kontekście powyższych ustaleń interesujący aspekt stanowić może analiza sytuacji materialnej badanych emerytów. Dane z badań ukazuje tabela 6.

Tabela 6.
Ocena własnej sytuacji materialnej badanych emerytów

Lp.	Sytuacja materialna	Płeć				Ogółem N = 1233	
		kobiety N = 780		mężczyźni N = 453			
		L	%	L	%	L	%
A	Dobra (zachęca do dalszego życia)	58	7,4	68	15,0	126	10,2
B	Zadowolająca	390	50,0	252	55,7	642	52,1
C	Trudna – ciężka	301	38,6	126	27,8	427	34,6
D	Wyjątkowo trudna (a nawet rozpaczliwa)	31	4,0	7	1,5	38	3,1

Niektóre z badanych osób nie udzieliły na to pytanie odpowiedzi.

Powyższe analizy wskazują na to, że połowa badanych emerytów ocenia swoją sytuację materialną jako zadowolającą – 52,1% (= 1233), w tym 50,0% kobiet i 55,7% mężczyzn. Jednakże istnieje stosunkowo wysoki odsetek osób oceniających swoją sytuację jako trudną lub ciężką. Tę możliwość wskazało 34,6% ankietowanych, w tym 38,6% kobiet oraz 27,8% mężczyzn. Najmniejsza grupa badanych oceniła swoją sytuację materialną jako wyjątkowo trudną, czy też rozpaczliwą – 3,1% badanych emerytów, w tym 4,0% kobiet i 1,5% mężczyzn.

Analizując rezultaty badań empirycznych, zaprezentowanych w literaturze przedmiotu, uzyskać można pewien obraz sytuacji ekonomicznej ludzi starych w Polsce w ostatnich dwudziestu latach. Począwszy od połowy lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku pogorszenie sytuacji materialno-bytowej tej grupy staje się coraz bardziej zauważalne. Stosunkowo wyraźnie wskazywał na to w tym okresie Stefan Nowak w opracowanej w roku 1988 diagnozie na polecenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. W dokumencie tym jednoznacznie stwierdził, że znaczna część polskiego społeczeństwa „żyje w warunkach wyraźnego i pogłębiającego się ubóstwa, a około jednej piątej żyje poniżej skromnie nawet określonego minimum socjalnego. Wśród rencistów liczba ich wynosi niemal połowę”¹⁴.

¹⁴ S. Nowak, *Spółeczeństwo polskie drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Próba diagnozy stanu świadomości społecznej*, „Studia socjologiczne”, 1998, nr 1. [w:] A. Zych, *Człowiek wobec starości...*, op. cit., s. 54.

Potwierdzenie tej diagnozy stanowiły ogólnopolskie badania sytuacji bytowej ludzi starszych przeprowadzone przez GUS w 1990 r. Wskazywały one na to, że co druga osoba starsza (57,4% wskazań) określiła swoją sytuację ekonomiczną jako znośną, co trzeci badany (28,3%) jako złą (w tym 3,4% oceniło ją jako bardzo złą). Tylko co siódmy ankietowany (13,8%) oceniał swoją sytuację jako dobrą i jedynie 0,5% badanych oceniło swoją sytuację jako bardzo dobrą¹⁵. Rezultaty tych badań nie dziwią, a wysokość emerytur i rent w połowie lat dziewięćdziesiątych stanowi tylko potwierdzenie tych tendencji. Otóż w naszym kraju, co czwarty emeryta i rencista w 1993 r. otrzymywał świadczenia na krawędzi minimum socjalnego, przy czym zdecydowana większość emerytów (62,9%) i rencistów (70,7%) pobierała emerytury i renty inwalidzkie poniżej ich wartości przeciętnych¹⁶. Rezultaty ogólnopolskich badań budżetów domowych, przeprowadzonych przez GUS w 1996 r., wskazały, że około 45% badanych osób żyło poniżej subiektywnej granicy ubóstwa, przy czym 78% z nich znajdowało się poniżej minimum socjalnego, a 21% poniżej minimum egzystencji. Według tych badań, co trzecie gospodarstwo emerytów i rencistów (36,8%) znajdowało się poniżej minimum socjalnego, a co dwudzieste szóste (3,9%) poniżej minimum egzystencji¹⁷. Generalnie rzecz ujmując, badania określające sytuację życiową ludzi w podeszłym wieku w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i pierwszej lat dziewięćdziesiątych wykazały, że ówczesna kondycja tej grupy w naszym kraju sprowadzała się do ogromnego psychicznego zmęczenia trudami życia i niełatwą starością. W dodatku złożone i bolesne problemy odosobnienia i osamotnienia, pogarszający się z wiekiem stan zdrowia oraz niełatwa sytuacja ekonomiczna tych ludzi złożyły się na to, że jesień ich życia nie rysowała się nazbyt optymistycznie.

Analiza wyników badań przedstawionych w niniejszym opracowaniu nie odbiega zbyt od zaprezentowanych powyżej, a przedstawione w nich tendencje wykazują bardzo duże podobieństwo. Tak więc, w chwili obecnej tylko połowa badanych emerytów ocenia swoją sytuację materialną jako zadowalającą (52,1%). Istnieje wysoki odsetek osób (34,6%) oceniających swoją sytuację jako trudną lub ciężką, a 3,1% badanych oceniła ją jako wyjątkowo trudną czy też rozpaczliwą, co jest niemal równoznaczne z danymi z roku 1990, gdzie 3,4% emerytów w podobny sposób oceniło swoją sytuację materialno-bytową.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, można domniemywać, że rozpoznanie dokuczliwych zjawisk podeszłego wieku, dotkliwych braków, ujemnych stron sytuacji życiowych człowieka starego w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nie stanowiło odpowiedniego i wystarczającego punktu wyjścia do określonych decy-

¹⁵ A. Z y c h, *Człowiek wobec starości...*, op. cit., s. 54.

¹⁶ Por. dane z lipca 1993 r. [w:] „Rocznik Statystyczny”, 1994.

¹⁷ *Raport o sytuacjach polskich rodzin*, Warszawa 1998 oraz A. S z u k i e ł o j ć - B i e Ń k u Ń s k a, *Wskaźniki ubóstwa (na podstawie badań budżetów domowych)*, GUS, Warszawa 1997, [w:] A. Z y c h, *Człowiek wobec starości...*, op. cit. 9, s. 55.

zji społecznych i politycznych, mających wpływ na poprawienie jakości życia materialno-bytowego emerytów w obecnej rzeczywistości. Jak widać, na takie decyzje trzeba będzie jeszcze poczekać.

Niebagatelny problem, dostrzegalny już od dłuższego czasu, stanowi poszukiwanie rozwiązań systemowych gwarantujących ludziom starszym należyte miejsce w społeczeństwie oraz stworzenie warunków godziwego życia. Koncepcja rozwiązywania problemów osób starszych w środowisku lokalnym znalazła odzwierciedlenie w wielu dokumentach o charakterze międzynarodowym, czego wyrazem jest wiele rezolucji ONZ dotyczących różnych aspektów działań na rzecz ludzi starszych oraz postanowienia Europejskiej Karty Społecznej. Generalnie rzecz ujmując, zawarte w tych dokumentach postulaty dotyczą określenia odpowiednich warunków, mających służyć zagwarantowaniu ludziom starym niezależnej, bezpiecznej i aktywnej egzystencji. Wśród nich podkreśla się prawo człowieka starego do pozostawania w swoim mieszkaniu lub domu tak długo, jak tylko to jest możliwe¹⁸. Mieszkanie składa się na fizyczne ramy egzystencji każdego człowieka. Dla osób starszych warunki mieszkaniowe i ich funkcjonalność mają szczególne znaczenie, gdyż w sytuacji obniżenia wydolności fizycznej i psychicznej, redukcji kontaktów społecznych w dotychczasowych obszarach aktywności społecznej i zawodowej powodują, że mieszkanie i najbliższe otoczenie stają się dla nich podstawowym punktem odniesienia. Dlatego też ważny aspekt prezentowanych badań stanowiła analiza miejsca zamieszkania badanych osób, po ich przejściu na emeryturę. Wyniki z badań przedstawia tabela 7.

Tabela 7.

Miejsce zamieszkania badanych osób, po ich przejściu na emeryturę

Lp.	Miejsce zamieszkania	Płeć				Ogółem N = 1266	
		kobiety N = 805		mężczyźni N = 461			
		L	%	L	%	L	%
A	W domu (zamieszkania) rodzinnym	698	86,7	413	89,6	1111	87,7
B	Przy dzieciach	77	9,6	29	6,3	106	8,4
C	W domu opieki społecznej	3	0,4	2	0,4	5	0,4
D	W innych warunkach	27	3,3	17	3,7	44	3,5

Niektóre z badanych osób nie udzieliły na to pytanie odpowiedzi lub udzieliły więcej niż jedną odpowiedź (głównie przy odpowiedziach: „w domu rodzinnym” i „przy dzieciach”).

¹⁸ M. Z r a ł e k, *Środowisko mieszkalne ludzi starych*, [w:] *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku...*, op. cit., s. 86.

Z powyższej tabeli wynika, że zdecydowana większość badanych osób po przejściu na emeryturę mieszka w domu rodzinnym. Tę możliwość wskazało aż 87,7% ankietowanych, w tym 86,7% kobiet oraz 89,6% mężczyzn. Jedynie 8,4% emerytów pozostaje przy dzieciach, w tym 9,6% kobiet oraz 6,3% mężczyzn, a najmniejszy odsetek stanowią osoby pozostające w domu opieki społecznej – zaledwie 0,4% (również 0,4% zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn). Przedstawione analizy należałoby uzupełnić o dane, z których wynika, iż status prawny zajmowanych przez najstarszych Polaków lokali mieszkalnych jest korzystny, albowiem zdecydowana większość spośród nich dysponuje prawem własności zajmowanego mieszkania (dane GUS z 2003 r.). Ponad 2/5 ogółu ludzi sędziwych posiada pełnię praw do zajmowanego lokalu, dalszych kilkanaście procent – spółdzielcze prawo własnościowe (15,7% – między 70 a 79 rokiem życia oraz 11,9% – powyżej 79 roku życia)¹⁹.

Niski odsetek osób przebywających w domu opieki społecznej może wiązać się z faktem, że w społeczeństwie polskim praktyka oddawania osób starszych do domu opieki społecznej, na tle innych krajów, jest niewielka. Rodzina w rzadkich przypadkach decyduje się na oddanie osoby starszej do takiej placówki. Najczęstszą przyczyną takiego stanu rzeczy jest stereotypowe myślenie, lęk przed opinią osób postronnych (np. sąsiadów) czy dalszej rodziny, i to bez względu na możliwości opieki nad osobą starszą czy na warunki bytowe, w jakich znajduje się rodzina. Z drugiej strony pobyt członka rodziny w domu opieki społecznej dla wielu domów stanowi zbyt wysoki koszt, na który ich praktycznie nie stać. Można również domniemywać, iż rodziny badanych emerytów mają świadomość, że człowiek stary odczuwa potrzebę kontaktów osobistych, chce być przydatnym członkiem społeczności rodzinnej. Zdają sobie sprawę z faktu, że odizolowanie człowieka starego od środowiska, z którym żył się przez wiele lat i oddanie go do domu opieki społecznej w znacznym stopniu wpływa na pogorszenie jego stanu psychicznego i poczucia odizolowania, a nawet przyspiesza jego śmierć.

Istotny aspekt prezentowanych badań stanowi analiza sposobów spędzania wolnego czasu przez badanych emerytów. Wyniki badań przedstawia tabela 8.

Przed analizą zebranego materiału dokonane zostały jego obliczenia ilościowe. Badani emeryci mieli za zadanie określić sposób spędzania czasu wolnego poprzez dokonanie wartościowania. Uzyskane odpowiedzi zostały odpowiednio pomnożone: „TAK” razy 4, „RACZEJ TAK” razy 3, „RACZEJ NIE” razy 2 i „NIE” razy 1. Uzyskane wartości punktowe podzielono przez liczbę badanych osób i otrzymano średnią wartość wyboru. Dla tej średniej z kolei zastosowano następujące przedziały wartościowania:

- do 1,50 p. – odpowiedź negatywna pewna – nie
- od 1,51 p. do 2,50 p. – odpowiedź negatywna niepewna – raczej nie
- od 2,51 p. do 3,50 p. – odpowiedź pozytywna niepewna – raczej tak
- powyżej 3,50 p. – odpowiedź pozytywna pewna – tak.

¹⁹ Por. *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie...*, J.T. Kowalewski (red.), op. cit., s. 129.

Tabela 8.

Sposób spędzania czasu wolnego przez badanych emerytów N=1268

Lp.	Formy spędzania czasu wolnego	Odpowiedzi				Wartość punktowa	Średnia wyboru	Ranga wyboru
		tak 4 p.	raczej tak 3 p.	raczej nie 2 p.	nie 1 p.			
1.	Wiele czytam	605	306	207	150	3902	3,08	III
2.	Oglądam różne programy telewizyjne	625	424	140	79	4131	3,26	II
3.	Doprowadzam swój dom (swoje mieszkanie) do przyzwoitego stanu	515	420	179	154	3832	3,02	IV
4.	Urzeczywistniam swoje zainteresowania hobbystyczne	465	162	162	479	3365	2,65	VI
5.	Poświęcam wiele czasu rodzinie	693	410	80	85	4247	3,35	I
6.	Zajmuję się swoim stanem zdrowia	499	397	204	168	3763	2,97	V
7.	Angażuję się w nurcie życia społecznego, samorządowego i lokalnego	105	112	309	742	2116	1,67	VII
8.	Nadal pracuję zawodowo	176	33	41	1018	1903	1,50	VIII
9.	Uprawiam podróże zagraniczne	86	73	111	998	1784	1,40	IX
10.	Uczestniczę często w działaniach „klubu seniora” (osób „trzeciego wieku”)	69	39	73	1087	1626	1,28	XI, XII
11.	Poświęcam się działalności twórczej	47	40	122	1089	1641	1,29	X
12.	Inne	111	12	5	1140	1630	1,28	XI, XII
	Średnie wyboru	333	202	136	599	2828	2,23	-

Tabela 8a.
Sposób spędzania czasu wolnego przez badane kobiety N=810

Lp.	Formy spędzania czasu wolnego	Odpowiedzi				Wartość punktowa	Średnia wyboru	Ranga wyboru
		tak 4 p.	raczej tak 3 p.	raczej nie 2 p.	nie 1 p.			
1.	Wiele czytam	452	190	91	77	2637	3,25	II
2.	Oglądam różne programy telewizyjne	381	273	100	56	2599	3,21	III
3.	Doprowadzam swój dom (swoje mieszkanie) do przyzwoitego stanu	371	258	93	88	2532	3,12	IV
4.	Urzeczywistniam swoje zainteresowania hobbystyczne	248	93	112	357	1852	2,29	VI
5.	Poświęcam wiele czasu rodzinie	496	227	32	55	2784	3,44	I
6.	Zajmuję się swoim stanem zdrowia	325	259	114	112	2417	2,98	V
7.	Angażuję się w nurcie życia społecznego, samorządowego i lokalnego	55	55	198	502	1283	1,58	VII
8.	Nadal pracuję zawodowo	104	19	21	666	1181	1,46	VIII
9.	Uprawiam podróże zagraniczne	54	46	65	645	1129	1,39	IX
10.	Uczestniczę często w działaniach „klubu seniora” (osób „trzeciego wieku”)	55	25	49	681	1074	1,32	X
11.	Poświęcam się działalności twórczej	29	25	86	700	1063	1,31	XI
12.	Inne	80	2	2	726	1056	1,30	XII
	Średnie wyboru	221	123	80	389	1801	2,22	-

Tabela 8b.

Sposób spędzania czasu wolnego przez badanych mężczyzn N=458

Lp.	Formy spędzania czasu wolnego	Odpowiedzi				Wartość punktowa	Średnia wyboru	Ranga wyboru
		tak 4 p.	raczej tak 3 p.	raczej nie 2 p.	nie 1 p.			
1.	Wiele czytam	153	116	116	73	1265	2,76	VI
2.	Oglądam różne programy telewizyjne	244	151	40	23	1532	3,34	I
3.	Doprowadzam swój dom (swoje mieszkanie) do przyzwoitego stanu	144	162	86	66	1300	2,84	V
4.	Urzeczywistniam swoje zainteresowania hobbystyczne	217	69	50	122	1513	3,30	II
5.	Poświęcam wiele czasu rodzinie	197	183	48	30	1463	3,19	III
6.	Zajmuję się swoim stanem zdrowia	174	138	90	56	1346	2,94	IV
7.	Angażuję się w nurcie życia społecznego, samorządowego i lokalnego	50	57	111	240	833	1,82	VII
8.	Nadal pracuję zawodowo	72	14	20	352	722	1,58	VIII
9.	Uprawiam podróże zagraniczne	32	27	46	353	654	1,43	IX
10.	Uczestniczę często w działaniach „klubu seniora” (osób „trzeciego wieku”)	14	14	24	406	552	1,20	XII
11.	Poświęcam się działalności twórczej	18	15	36	389	578	1,26	X
12.	Inne	31	10	3	414	574	1,25	XI
	Średnie wyboru	112	80	56	210	1028	2,24	-

Tabela 9.
Sposób spędzania czasu wolnego przez seniorów – zestawienie analityczne

Lp.	Formy spędzania czasu wolnego	Kobiety N = 810		Mężczyźni N = 458		Ogółem N = 1268	
		średnia wyboru	ranga wyboru	średnia wyboru	ranga wyboru	średnia wyboru	ranga wyboru
1.	Wiele czytam	3,25	II	2,76	VI	3,08	III
2.	Oglądam różne programy telewizyjne	3,21	III	3,34	I	3,26	II
3.	Doprowadzam swój dom (swoje mieszkanie) do przyzwoitego stanu	3,12	IV	2,84	V	3,02	IV
4.	Urzeczywistniam swoje zainteresowania hobbystyczne	2,29	VI	3,30	II	2,65	VI
5.	Poświęcam wiele czasu rodzinie	3,44	I	3,19	III	3,35	I
6.	Zajmuję się swoim stanem zdrowia	2,98	V	2,94	IV	2,97	V
7.	Angażuję się w nurcie życia społecznego, samorządowego i lokalnego	1,58	VII	1,82	VII	1,67	VII
8.	Nadal pracuję zawodowo	1,46	VIII	1,58	VIII	1,50	VIII
9.	Uprawiam podróże zagraniczne	1,39	IX	1,43	IX	1,40	IX
10.	Uczestniczę często w działaniach „klubu seniora” (osób „trzeciego wieku”)	1,32	X	1,20	XII	1,28	XI, XII
11.	Poświęcam się działalności twórczej	1,31	XI	1,26	X	1,29	X
12.	Inne	1,30	XII	1,25	XI	1,28	XI, XII
	Średnie wyboru	2,22	-	2,24	-	2,23	-

W toku obliczeń kierowano się metodyką wypracowaną przez prof. Zygmunta Wiatrowskiego (określoną szczegółowo w pozycji pt. *Praca w zbiorach wartości pracujących, bezrobotnych i młodzieży szkolnej*).

Dla uszczegółowienia analizy (tab. 8) wprowadzono dodatkowy wyznacznik, jakim jest płeć. Dane z badań ukazują tabele 8a i 8b.

W celu ogólnego zobrazowania prezentowanego problemu sporządzono zestawienie analityczne i przedstawiono za pomocą tabeli 9.

Wyniki z powyższych tabel wskazują na to, że sposób spędzania czasu wolnego przez emerytów różni się ze względu na płeć. Kobiety w pierwszej kolejności poświęcają wiele czasu rodzinie. Ta odpowiedź osiągnęła najwyższą rangę, ze średnią ogólną – 3,44 p. w skali 1–4 i mieści się w formule odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”. Należy dodać, że wśród mężczyzn odpowiedź ta uplasowała się na trzecim miejscu, mieszcząc się również w formule odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”, ze średnią ogólną – 3,19 p.

Z kolei mężczyźni na pierwszym miejscu wskazali oglądanie różnych programów telewizyjnych, przy średniej ogólnej – 3,34 p., która jest również wyrazem odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”. Wśród kobiet natomiast ta odpowiedź zajęła trzecie miejsce, uzyskując średnią ogólną – 3,21 (również mieszcząc się w formule odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”).

W drugiej kolejności kobiety wiele czytają – średnia ogólna – 3,25 p., a mężczyźni z kolei urzeczywistniają swoje zainteresowania hobbystyczne – średnia ogólna – 3,30 p. Te dwie odpowiedzi również mieszczą się w formule odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”.

Generalnie rzecz ujmując, emeryci najwięcej wolnego czasu poświęcają rodzinie – średnia ogólna – 3,35 p., w drugiej kolejności oglądają różne programy telewizyjne – średnia ogólna – 3,36 p. oraz wiele czytają – III ranga, przy średniej ogólnej – 3,08 p. Wszystkie te średnie są wyrazem odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”.

Tendencja do spędzania czasu wolnego i poświęcania go rodzinie, zwłaszcza wśród kobiet, świadczy nie tylko o silnych więziach łączących emerytów z rodziną, ale również o wysokim poziomie świadomości, że rodzina sama w sobie stanowi olbrzymią siłę oddziaływania, której nie da się w pełni zastąpić wpływami innych osób bądź instytucji.

Rodzina bowiem, to instytucja społeczna, w której od lat najmłodszych kształtują się pojęcia moralne dziecka, jego postawy, przekonania, wartości, zainteresowania i aspiracje, stosunek do nauki i pracy, wrażliwość społeczna i emocjonalna. Rodzina jest niezbędna do rozwoju dziecka, gdyż to, czym się ono stanie, zależy od jej wartości. Dlatego rodzina ma olbrzymią siłę oddziaływania, której się nie da w pełni zastąpić wpływami innych osób lub instytucji opiekuńczych i wychowawczych²⁰.

²⁰ S. Szajek, *System orientacji i poradnictwa zawodowego*, Warszawa 1989, s. 57.

Wychowanie w rodzinie jako naturalnym środowisku, a zarazem instytucji życia społecznego realizowane jest w codziennych oddziaływaniach na aktywność dziecka, jego osobowość i rozwój psychiczny w różnorodnych sytuacjach życia rodzinnego. Środowisko rodzinne poprzez zamierzone oddziaływania wychowawcze, a także niezamierzony wpływ, wynikający ze wzajemnych stosunków uczuciowych i zespołu interakcji między członkami, jak również poprzez postawy osobowe rodziców oraz pozostałych ich członków, przyczynia się do rozwoju dziecka. Rodzina jest zatem podstawowym środowiskiem życia dziecka, w którym dokonuje się proces wychowawczy.

Nie ulega wątpliwości, że wiele warunków i czynników musi funkcjonować w środowisku rodzinnym, by rozwój dziecka był wszechstronny, przebiegał harmonijnie, obejmował wszystkie procesy psychofizyczne, wszystkie składniki osobowości, by kierunek tego rozwoju był prawidłowy z punktu widzenia dobra samego dziecka i społeczeństwa, którego jest członkiem. Niektóre warunki i czynniki zależą od obiektywnej sytuacji, w jakiej dziecko się rozwija, jednakże o wielu warunkach i wynikach rozwojowych decyduje najbliższe otoczenie dziecka, osoby, które je wychowują i są za nie odpowiedzialne. Zadaniem wychowania rodzinnego jest kreowanie takich uwarunkowań biologicznych, materialnych i psychicznych, które będą optymalizować funkcje poznawcze, społeczne, emocjonalne i rozwojowe we wczesnych okresach życia dziecka. Uwarunkowania te stanowią całokształt wielostronnych potrzeb psychicznych dziecka, których rozwój i poziom zaspokojenia, zależą od rodziców, ich stosunku do dziecka, umiejętności i świadomości wychowawczej. Tak więc, nie tyle przekazywana z pokolenia na pokolenia wiedza o opiece i wychowaniu dziecka, lecz ciągłe doskonalenie wiedzy pedagogicznej i psychologicznej przez przyszłych i aktualnych rodziców powinny przynieść oczekiwane efekty wychowawcze w rodzinie. W ostatnich latach obserwuje się rozluźnienie, a w niektórych rodzinach nawet patologie więzi rodzinnych. Z drugiej strony jednak, coraz bardziej zauważalne są niesprzyjające dla rodziny czynniki wewnątrzrodzinne, jak: deprecjacja wartości, lekceważenie norm społecznych, narastający alkoholizm czy bezrobocie rodziców. Uwarunkowania te przyczyniają się do powstawania kryzysowych sytuacji we współczesnych rodzinach polskich. W związku z tym znaczącej wagi nabiera konieczność przygotowania przyszłych rodziców do odpowiedzialnych ról rodzicielskich, by mogli z większą świadomością i umiejętnością wychowawczą realizować zadania opiekuńcze, wychowawcze i edukacyjne w stosunku do swoich dzieci²¹. Nie do odrzucenia może być w tym przypadku pomoc innych członków rodziny, którymi są dziadkowie przebywający na emeryturze, dysponujący nie tylko wolnym czasem, ale głównie mądrością życiową i doświadczeniem, które stanowią pomoc nie do przecenienia.

Zaprezentowane powyżej analizy wykazały, że emeryci w drugiej kolejności wiele czasu poświęcają na oglądanie programów telewizyjnych. Wiąże się to z tym, że środ-

²¹ H. C u d a k, *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999, s. 335–339.

ki masowego przekazu tworzą podstawę systemu komunikowania się w kulturze masowej i w wysokim stopniu określają jej charakter. Dziś mass media stały się nieodłączną częścią rzeczywistości i mają silny wpływ zarówno na jednostki, jak i na określone społeczności. Dlatego też nie tylko organizują one życie, ale i prowadzą do powstawania zmian w sferze intelektualnej, emocjonalnej i społecznej. Nie ma wątpliwości, że media wpływają na rozwój i postępowanie człowieka. Pełnią one olbrzymią rolę społeczną i są ważnym, nieustannie rozwijającym się sektorem życia zbiorowego. Stymulują rozwój kultury, zarówno w jej aspekcie symbolicznym, artystycznym jak i obyczajowym, a także promują nowe tendencje, na przykład: w sztuce, modzie czy obyczajach. Media stały się dominującym źródłem kształtowania indywidualnej wyobraźni szerokich rzesz odbiorców, a to znaczy, że praktycznie całego społeczeństwa. Należy jednak pamiętać, że media przyczyniły się nie tylko do przemian pozytywnych, ale i licznych zagrożeń społecznych.

Najmniej emerytów poświęca swój wolny czas na uczestnictwo w działaniach „Klubu Seniora”. Odpowiedź ta uzyskała średnią ogólną – 1,28 p. (wśród kobiet – 1,32 p., a wśród mężczyzn – 1,20 p.) i mieści się w formule odpowiedzi negatywnej pewnej „nie”. Również niewielu spośród badanych poświęca się działalności twórczej, ta odpowiedź również mieści się w formule odpowiedzi negatywnej pewnej „nie”, uzyskując średnią ogólną – 1,26 p. (wśród kobiet – 1,31 p., a wśród mężczyzn – 1,26 p.). Taka sytuacja może wiązać się z tym, że w wielu miastach (nie wspominając o wsiach i małych miasteczkach) liczebność tego typu klubów jest stosunkowo niewielka. A te, które istnieją, nie mają nadzwyczajnej frekwencji, gdyż organizacja zajęć dla seniorów przez pracowników tych placówek pozostawia wiele do życzenia. Brakuje bowiem specjalistycznych szkoleń dla ludzi pracujących z osobami starszymi. To z kolei może się wiązać z tym, że niewielu emerytów poświęca się działalności twórczej, gdyż właśnie w tego typu placówkach powinny panować najbardziej sprzyjające warunki do tego rodzaju działalności. Jedno z nielicznych wyjątków w tym aspekcie stanowi Towarzystwo Samopomocy Starszej Generacji „Vis Witalis”, powstałe w 1995 r. w Poznaniu. Towarzystwo to powstało głównie po to, aby zwrócić uwagę osób starszych na fakt, że wielu spośród nich nie musi korzystać jedynie z pomocy społecznej, ale również może rozwijać swoją aktywność, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy nie wie, w jaki sposób to uczynić. Wykorzystano przy tym doświadczenia pracowników „Klubów Seniora” z Niemiec, gdzie Wojewódzki Zespół Spraw Społecznych w Poznaniu we współpracy z Porozumieniem Niemiecko-Polskim w Salzgitter zorganizował wyjazd szkoleniowy dla osób zainteresowanych przeniesieniem na grunt Polski tamtejszych metod pracy z ludźmi starszymi, z bezrobotnymi i dziećmi niepełnosprawnymi. Towarzystwo to nie świadczy pomocy materialnej, a podstawowymi formami jego działalności są prelekcje, wycieczki, spotkania okolicznościowe oraz aktywizacja życiowa seniorów.

W kontekście powyższych ustaleń należałoby zwrócić uwagę na fakt, że ogromna większość autorów literatury dotyczącej starości podkreśla wyizolowanie i osamotnienie

człowieka starego we współczesnym świecie. Badania w tym aspekcie wykazały, że w miarę przybywania lat postępuje redukcja aktywności tych osób w wielu dziedzinach życia oraz ograniczenie społecznych kontaktów. Z drugiej jednak strony człowiek stary odczuwa potrzebę kontaktów osobistych, pragnie być potrzebnym i pełnowartościowym członkiem społeczności rodzinnej i szerszej²². Potrzeba łączności ze społeczeństwem, zwłaszcza z rodziną, jest tak silna, że człowiek stary pragnie ją utrzymać nawet za cenę znoszenia niewygód mieszkaniowych, a nierzadko nawet pewnych cierpień moralnych. Dlatego też istotnym dopełnieniem powyższych ustaleń jest analiza rodzajów kontaktów społecznych badanych emerytów. Wyniki z badań przedstawia tabela 10.

Dla uszczegółowienia analizy (tab. 10) wprowadzono dodatkowy wyznacznik, jakim jest płeć. Dane z badań ukazują tabele 10a i 10b.

W celu ogólnego zobrazowania prezentowanego problemu sporządzono zestawienie analityczne i przedstawiono za pomocą tabeli 11.

Analiza powyższych tabel pozwala na stwierdzenie, że rodzaje kontaktów społecznych seniorów są również zróżnicowane ze względu na płeć. Kobiety pierwszą rangę przypisały kontaktom z innymi emerytami. Ta odpowiedź osiągnęła najwyższą średnią ogólną – 3,11 p. w skali 1–4 i mieści się w formule odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”. Mężczyźni natomiast w pierwszej kolejności utrzymują kontakty z osobami ze środowiska lokalnego, przy średniej ogólnej – 3,14, co odczytujemy również jako odpowiedź pozytywną niepewną „raczej tak”.

W drugiej kolejności kobiety utrzymują kontakty z osobami z zakładu pracy – średnia ogólna – 3,10 p., a mężczyźni z innymi emerytami – średnia ogólna – 3,06 p.

Kolejne miejsce wśród kobiet zajmują kontakty z osobami ze środowiska lokalnego (średnia ogólna – 2,90 p.), natomiast wśród mężczyzn kontakty z osobami z zakładu pracy (średnia ogólna – 2,99 p.).

Reasumując – badani emeryci najczęściej utrzymują kontakty z innymi emerytami. Ta odpowiedź osiągnęła najwyższą rangę, przy średniej ogólnej – 3,09 p. i mieści się w formule odpowiedzi pozytywnej niepewnej „raczej tak”. Drugie miejsce zajęły kontakty z osobami z zakładu pracy, przy średniej ogólnej – 3,06 p., a następnie z osobami ze środowiska lokalnego, przy średniej ogólnej – 2,99 p. Najmniejsza grupa emerytów utrzymuje kontakty z władzami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi. Odpowiedź ta uzyskała średnią ogólną 1,49 p. (wśród kobiet – 1,38 p., a wśród mężczyzn – 1,67 p.) i mieści się w formule odpowiedzi negatywnej pewnej „nie”.

²² Powyższe ustalenia dotyczą badań przeprowadzonych przez L. Rosenmayra i E. Köckeis zaprezentowane w pozycji książkowej L. D y c z e w s k i e g o, *Ludzie starzy i starość...*, op. cit., s. 47–48.

Tabela 10.
Rodzaje kontaktów społecznych badanych emerytów N=1268

Lp.	Rodzaje kontaktów	Odpowiedzi				Wartość punktowa	Średnia wyboru	Ranga wyboru
		tak 4 p.	raczej tak 3 p.	raczej nie 2 p.	nie 1 p.			
1.	Z osobami z zakładu pracy	608	324	144	192	3884	3,06	II
2.	Z osobami ze środowiska lokalnego	519	419	132	198	3795	2,99	III
3.	Hobbystyczne	208	78	122	860	2170	1,71	V
4.	Z władzami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi	83	100	169	916	1886	1,49	VI
5.	Z innymi emerytami	605	367	103	193	3920	3,09	I
6.	Z szerszym środowiskiem społecznym	126	213	346	583	2418	1,91	IV
7.	Inne	53	1	16	1198	1445	1,14	VII
	Średnie wyboru	315	215	147	591	2788	2,20	-

Tabela 10a.
Rodzaje kontaktów społecznych badanych kobiet N=810

Lp.	Rodzaje kontaktów	Odpowiedzi				Wartość punktowa	Średnia wyboru	Ranga wyboru
		tak 4 p.	raczej tak 3 p.	raczej nie 2 p.	nie 1 p.			
1.	Z osobami z zakładu pracy	404	200	90	116	2512	3,10	II
2.	Z osobami ze środowiska lokalnego	316	255	88	151	2356	2,91	III
3.	Hobbystyczne	80	34	81	615	1199	1,48	V
4.	Z władzami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi	40	46	100	624	1122	1,38	VI
5.	Z innymi emerytami	407	215	55	133	2516	3,11	I
6.	Z szerszym środowiskiem społecznym	80	105	208	417	1468	1,81	IV
7.	Inne	39	-	8	763	935	1,15	VII
	Średnie wyboru	195	142	90	403	1730	2,13	-

Tabela 10b.

Rodzaje kontaktów społecznych badanych mężczyzn N=458

Lp.	Rodzaje kontaktów	Odpowiedzi				Wartość punktowa	Średnia wyboru	Ranga wyboru
		tak 4 p.	raczej tak 3 p.	raczej nie 2 p.	nie 1 p.			
1.	Z osobami z zakładu pracy	204	124	54	76	1372	2,99	III
2.	Z osobami ze środowiska lokalnego	203	164	44	47	1439	3,14	I
3.	Hobbystyczne	128	44	41	245	971	2,12	IV
4.	Z władzami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi	43	54	69	292	764	1,67	VI
5.	Z innymi emerytami	198	152	48	60	1404	3,06	II
6.	Z szerszym środowiskiem społecznym	46	108	138	166	950	2,07	V
7.	Inne	14	1	8	435	510	1,11	VII
	Średnie wyboru	119	92	57	189	1059	2,31	-

Tabela 11.
Rodzaje kontaktów społecznych seniorów – zestawienie analityczne

Lp.	Rodzaje kontaktów	Kobiety N = 810		Mężczyźni N = 458		Ogółem N = 1268	
		średnia wyboru	ranga wyboru	średnia wyboru	ranga wyboru	średnia wyboru	ranga wyboru
1.	Z osobami z zakładu pracy	3,10	II	2,99	III	3,06	II
2.	Z osobami ze środowiska lokalnego	2,91	III	3,14	I	2,99	III
3.	Hobbystyczne	1,48	V	2,12	IV	1,71	V
4.	Z władzami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi	1,38	VI	1,67	VI	1,49	VI
5.	Z innymi emerytami	3,11	I	3,06	II	3,09	I
6.	Z szerszym środowiskiem społecznym	1,81	IV	2,07	V	1,91	IV
7.	Inne	1,15	VII	1,11	VII	1,14	VII
	Średnie wyboru	2,13	-	2,31	-	2,20	-

Kolejnym uzupełnieniem powyższych ustaleń było dokonanie analizy, która pozwoliła określić formy uczestnictwa badanych emerytów w życiu społeczno-kulturalnym. Wyniki badań przedstawia tabela 12.

Tabela 12.

Formy uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym badanych emerytów

Lp.	Formy życia społeczno-kulturalnego	Płeć				Ogółem N = 2556	
		kobiety N = 1580		mężczyźni N = 976			
		L	%	L	%	L	%
A	Spotkania seniorów	140	8,9	48	4,9	188	7,4
B	Doraźne imprezy	554	35,1	283	28,9	837	32,7
C	Działalność hobbystyczna	94	5,9	163	16,7	257	10,0
D	Udział w organizacjach politycznych	9	0,6	27	2,8	36	1,4
E	Udział w organizacjach społecznych	101	6,4	67	6,9	168	6,6
F	Działalność samorządowa	35	2,2	42	4,3	77	3,0
G	Lokalne spotkania koleżeńskie	566	35,8	315	32,3	881	34,5
H	Inne	81	5,1	31	3,2	112	4,4

Niektóre z badanych osób udzieliły więcej niż jedną odpowiedź.

Dane z powyższej tabeli wskazują, że podstawową formę uczestnictwa emerytów w życiu społeczno-kulturalnym stanowią lokalne spotkania koleżeńskie (tę możliwość wskazało 34,5% badanych przy N = 2556, w tym 35,8% kobiet przy N = 1580 i 32,3% mężczyzn przy N = 976) oraz doraźne imprezy (32,7% badanych, w tym 35,1% kobiet i 28,9% mężczyzn). Pozostałe możliwości przedstawiały stosunkowo niski odsetek, z których najczęściej wskazywana była działalność hobbystyczna – 10,0% badanych emerytów, w tym 5,9% kobiet oraz 16,7% mężczyzn. Na uwagę zasługuje fakt, że odsetek mężczyzn w tym przypadku był niemal trzykrotnie wyższy niż kobiet.

Najrzadszą formę uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym stanowi udział w organizacjach politycznych oraz działalność samorządowa. Obie te wypowiedzi uzyskały bardzo niskie wyniki: udział w organizacjach politycznych – 1,4% badanych emerytów, w tym 0,6% kobiet oraz 2,8% mężczyzn, z kolei działalność samorządowa – 3,0%, w tym 2,2% kobiet oraz 4,3% mężczyzn. W tym przypadkach również odsetek mężczyzn jest zdecydowanie większy niż odsetek kobiet. Powyższy wynik wykazuje bardzo duże podobieństwo z wcześniejszymi ustaleniami, które wykazały, iż najmniejsza grupa emerytów utrzymuje kontakty z władzami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi.

W tym przypadku należy zwrócić uwagę na fakt, że liczba i jakość kontaktów z innymi ludźmi, a także instytucjami, w okresie starości jest konsekwencją wcześniejszego trybu życia. Osoby aktywne, utrzymujące żywe kontakty społeczne w okresie aktywności zawodowej, będą starały się również, w miarę swych możliwości, podtrzymywać istniejące więzi przebywając na emeryturze. Natężenie relacji z innymi ludźmi może być mniej intensywne lub przybrać inny charakter (np. kontakty osobiste mogą być zamienione na korespondencję), ale będzie ono trwało. Należy pamiętać również, że śmierć członków rodziny i przyjaciół osób starszych zawęża krąg ich znajomych, a fakt przejścia na emeryturę czy choroba mogą spowodować izolację niektórych z nich od uczestnictwa w życiu społecznym.

Ważny aspekt prezentowanych badań stanowi analiza orientacji aksjologicznych osób przebywających na emeryturze. Wymaga to jednak krótkiego zasygnalizowania problematyki oraz zakresu treściowego pojęcia wartości.

Problematyka wartości stanowi od dawna przedmiot zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, a zwłaszcza filozofii, socjologii, etyki, antropologii kulturowej, etnografii, psychologii społecznej, prawa, prakseologii i polityki społecznej. Jest to pojęcie wyjątkowo wieloznaczne i trudne do interpretacji, zdaniem niektórych najtrudniejsze do zdefiniowania.

Rozważania na temat wartości mają długi rodowód. Właściwie sięgają początków myśli ludzkiej. Początkowo były to zapewne sądy odnoszące się do biologicznego wymiaru egzystencji (jak walorów pożywienia, odzieży, miejsc bytowania, czy form zaspokajania instynktów). Jednak już wśród ludów pierwotnych pojawiły się mity i wierzenia wyrażające ogólniejszy stosunek do otaczającego świata²³.

Z większym zainteresowaniem filozofów słowo „wartość” spotkało się dopiero pod koniec XIX w., szczególnie w tzw. szkole austriackiej, której początek dał Franciszek Brentano, a którą później przewodził Aleksy Meinong. Efektem jej badań stała się aksjologia, czyli ogólna teoria wartości, jako nowa dziedzina filozofii. Jej podstawowy zarys pierwszy przedstawił Chrystian v. Ehrenfels, pojmując ją jednak psychologicznie, jako teorię wartościowania. Dopiero następnii filozofowie, jak Max Scheler i Nikolai Hartmann, próbowali dokonać obiektywnej analizy i klasyfikacji samych wartości²⁴.

W związku z wyodrębnieniem się z filozofii wielu nauk, analizy problematyki wartości zaczęły uzyskiwać swoisty charakter w zależności od dziedziny naukowej, w której były prowadzone. Dlatego też psychologowie rozpatrują wartości ze względu na ich znaczenie w życiu psychicznym człowieka, socjologowie biorą pod uwagę regulacyjne funkcje wartości w życiu społecznym, antropologów kulturowych zaś interesuje głównie wpływ wartości na tworzenie, upowszechnianie i trwałość dóbr kultury. Jednakże w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych nie dochodzi nawet do częściowego

²³ M. J. Szymański, *Młodość wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 1998, s. 132.

²⁴ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1970, s. 377-378.

ujednoczenia sposobu definiowania wartości, a wręcz przeciwnie znaczenia pojęcia wartości ulegają dalszemu zróżnicowaniu. Sytuacja ta nie sprzyja wymianie doświadczeń czy dochodzeniu do wspólnych wniosków. W dodatku mamy do czynienia ze zmiennością wartości w zależności od historycznie modyfikowanego kontekstu społeczno-kulturowego. Zdaniem Floriana Znanieckiego bowiem: „Każdy układ kulturowy jest dynamicznym układem pewnych wartości, które wyodrębnia i wiąże między sobą jakaś czynność (lub system czynności) modyfikując je w tym przebiegu”²⁵. W związku z tym, szybkie i systematyczne badanie przemian wartości uznawanych i preferowanych przez różne grupy społeczne i całe społeczeństwo jest nie mniej ważnym elementem oceny prawidłowości zachodzących zmian, jak ocena procesów gospodarczych związanych z wprowadzeniem gospodarki rynkowej²⁶.

Zdaniem Zygmunta Wiatrowskiego wytworzyła się daleko idąca swoboda w określaniu i traktowaniu problemu wartości. Dlatego też mozaika poglądów i stanowisk w tym zakresie jest wyjątkowo rozległa, zamazująca przy tym niekiedy istotę rzeczy²⁷. Jednakże uważa on (podobnie jak M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999), że wartości wyrażają to „co być powinno” i „czego pragniemy”, wpisują w rzeczywistość pewien „sens ostateczny”, ukazują to, co naprawdę istotne i do czego warto dążyć. Są filarami, na których opiera się życie społeczne, osobiste i wspólnotowe. Podstawowe zachowania ludzkie są przez nie motywowane i regulowane. Stanowią podstawowy element ludzkich postaw i przyjętego stanowiska²⁸. Z. Wiatrowski poza tym wyróżnia, za Marią Gołaszewską, trzy sposoby pojmowania nazwy „wartość”:

- wartość jako to, co jest cenne,
- wartość jako odpowiedź na potrzebę,
- wartość jako idea ogólna, mająca doniosłe znaczenie w życiu człowieka.

Dołącza się również do stanowiska, że wartości są elementami kultury i stanowią dowolny przedmiot materialny czy idealny, ideę lub instytucję, przedmiot rzeczywisty lub wymaginowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w życiu, a dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako swoisty przymus, nakaz lub powinność²⁹.

Ilość, a także rodzaj sytuacji społecznych i psychologicznych, w których znajduje się każdy człowiek, jest tak wielka, iż nieuchronnie dochodzić musi do konfliktu różnych wartości. Konieczny jest wówczas wybór między wartościami. Wiąże się to z porządkowaniem wartości w określonej hierarchii. Już w czasach starożytnych mówiono

²⁵ F. Znaniecki, *Pisma filozoficzne*, Warszawa 1987, s. 448.

²⁶ M.J. Szymański, *Młodzież wobec wartości...*, op. cit., s. 11–14.

²⁷ Z. Wiatrowski, *Praca w zbiorach wartości pracujących, bezrobotnych i młodzieży szkolnej*, Włocławek 2004, s. 35.

²⁸ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 393.

²⁹ Z. Wiatrowski, *Praca w zbiorach wartości...*, op. cit., s. 34–36.

o istnieniu wartości naczelnych (Prawda-Dobro-Piękno), którym podporządkowywano i z których wywodzono wszelkie inne wartości. Hierarchiczna struktura wartości stała się podstawą systemu etycznego Maxa Schelera, który wyróżnił cztery wielkie klasy wartości: hedoniczne, witalne, duchowe i religijne, z tym że nie były one równorzędne. Jedne z istoty rzeczy są niższe, inne wyższe, co oznacza, że zawsze tworzą hierarchię³⁰. Tak więc, kiedy mówimy o hierarchii wartości, zawsze mamy na myśli ich zróżnicowanie prowadzące do powstania układu nadrzędności i podrzędności.

W kontekście szeroko rozumianego życia społecznego, niektórym wartościom nadano szczególną rangę. Wiąże się to z tym, że każdy człowiek tkwi w wielu rozmaitych systemach społecznych, takich jak naród i społeczeństwo, w jakim żyje, rodzina, społeczność lokalna, grupa wyznaniowa, różne stowarzyszenia itp., które dla niego nie są ani równorzędne, ani równoważne. Jedne z nich są bowiem pewnymi nadrzędnymi twórcami życia społecznego, tzw. supersystemami, a inne z kolei subsystemami – w obrębie poszczególnych supersystemów. Ta sytuacja skłania do wyróżnienia:

- wartości podstawowych dla danego systemu społecznego,
- wartości wtórnych, czyli wynikających z podstawowych, będących jednak ich rozwinięciem lub konkretyzacją,
- wartości indywidualnych, czyli prywatnych, będących tworem poszczególnych ludzi i przez nich szczególnie pielęgnowanych³¹.

Do owych szczególnych wartości o wyjątkowej randze w kontekście systemu społecznego należą:

- praca ludzka (jako wartość),
- prawda (jako wartość),
- pokój (jako wartość),
- pieniądz (jako wartość),
- autorytet i prestiż (jako wartość),
- nauka (jako wartość),
- fachowość (jako wartość),
- tolerancja (jako wartość),
- wolność (jako wartość),
- godność ludzka (jako wartość)³².

Człowiek jako istota myśląca i produkująca, która przekształca świat zgodnie ze swoimi pragnieniami, ale na miarę swoich możliwości, nie może obyć się bez wartościowania, a tym samym i bez wartości. Wartościuje cele i środki do ich osiągnięcia; efekty swojej działalności, zarówno materialnej, jak i niematerialnej, innych ludzi pod wzglę-

³⁰ M. J. Szymański, *Młodzież wobec wartości...*, op. cit., s. 45.

³¹ B. Sztuńska, J. Sztuński, *Człowiek w świecie wartości*, Katowice 2002, s. 37.

³² Z. Wiatrowski, *Praca w zbiorach wartości...*, op. cit., s. 38-39; za B. Sztuńską, J. Sztuńskim, *Człowiek w świecie wartości*, Katowice 2002.

dem rozmaitych aspektów ich zachowań, przymiotów ciała lub ducha oraz uzyskanych osiągnięć, a także wytwory przyrody (z uwagi na rozmaite posiadane przez nie właściwości). Wynikiem owych procesów wartościowania są różnorodne wartości. Stają się one wspólnym dorobkiem ludzi, przekazywanym przez tradycję z pokolenia na pokolenie, jednocześnie weryfikowanym i uzupełnianym przez poszczególne generacje.

Wartościujący człowiek to nie tylko istota tkwiąca w określonych systemach społecznych, ale również jednostka określona w swoim istnieniu i zachowaniach poprzez przynależność do różnych kategorii społecznych, a zwłaszcza tych podstawowych, które stanowią: płeć, wiek, wykształcenie, zawód i stan cywilny. Współokreślają one, bowiem każdego człowieka i wpływają na jego preferencje określonych wartości. Wskazują na to nie tylko rozmowy z przedstawicielami owych kategorii, ale również przeprowadzone badania naukowe³³.

Z analizy literatury przedmiotu wynika, że szczególne ważnymi wyznacznikami systemów wartości ludzi w wieku senioralnym są następujące czynniki:

- polityka społeczna wobec ludzi w podeszłym wieku i związana z nią pozycja tej grupy w społeczeństwie;
- model bądź styl życia, zarówno postulowany, jak i realizowany w określonym kraju, jak i w określonej subkulturze ludzi starych;
- postawy społeczeństwa wobec osób starzejących się i starych, jak również stereotypowe wyobrażenia dotyczące człowieka starego i starości;
- indywidualne możliwości jednostki i szanse realizacji określonych wartości przez ludzi w podeszłym wieku;
- doświadczenia życiowe, przebieg dotychczasowej kariery zawodowej i społecznej, indywidualny los oraz jednostkowa biografia, w której zakodowane zostały wcześniejsze wybory i orientacje aksjologiczne ludzi starych;
- stopień zaspokojenia potrzeb człowieka w podeszłym wieku, jego aktualne i perspektywiczne pragnienia, dążenia, oczekiwania, cele i zadania życiowe;
- uwarunkowania demograficzne, np. wiek i płeć, które wpływają na zmiany w osobowości człowieka, a z kolei wybrane elementy struktury osobowości na orientację aksjologiczną jednostki³⁴.

Analiza systemu wartości, akceptowanych przez ludzi w wieku senioralnym, miała na celu ukazanie świata dominujących i ginących wartości, a tym samym struktury orientacji aksjologicznych tej generacji. Dlatego też w toku badań emeryci określali rangę dla wartości uniwersalnych rzutujących na sposób ich życia emerytalnego. Spośród przedstawionych im wartości uniwersalnych badani mieli za zadanie wybrać tylko trzy i nadać im odpowiednią rangę w skali do 1 do 3. Uzyskanym odpowiedziom zostały przydzielone punkty i odpowiednio pomnożone: 1 miejsce razy 3 punkty, 2 miejsce

³³ J. Sztumski, *Spółczesność i wartości*, Katowice 1992, s. 9.

³⁴ A. Zych, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice 1999, s. 78-79.

razy 2 punkty i 3 miejsce razy 1 punkt, w wyniku czego otrzymano określone wartości punktowe.

Dla uszczegółowienia badań wprowadzono także dodatkowy czynnik różnicujący, jakim jest płeć. Wyniki badań przedstawia tabela 13.

W celu ogólnego zobrazowania prezentowanego problemu sporządzono zestawienie analityczne i przedstawiono za pomocą tabeli 14.

Powyższe dane wskazują na to, że emeryci, bez względu na płeć, w pierwszej kolejności najwyższą rangę przypisali rodzinie (32,5% przy $N = 1268$). Ten wynik zdaje się być zgodny z ustaleniami, które wykazały, że emeryci najwięcej wolnego czasu poświęcają rodzinie. Tak wysoka ranga wartości uniwersalnej, którą jest rodzina, nie dziwi, gdyż jest ona tą szczególną wartością, która niemal we wszystkich badaniach prowadzonych od wielu lat notowana jest najwyżej. Ciekawy punkt odniesienia dla powyższych analiz stanowią badania Z. Wiatrowskiego prowadzone w latach 2001–2003, zaprezentowane w książce „Praca w zbiorach wartości pracujących, bezrobotnych i młodzieży szkolnej” (Włocławek 2004). Badania te przeprowadzono wśród osób pracujących zawodowo, bezrobotnych i młodzieży szkolnej oraz studentów studiów dziennych i zaocznych w środowisku Torunia, Bydgoszczy, Włocławka i Olecka. Przebadano ogółem ponad 5 tys. osób. Spośród wielu aspektów analizie poddano wartości uniwersalne, najbardziej wpływające na kształt życia badanych. Analizy wyników badań wykazały, że wartość tę na pierwszym miejscu postawiło 55,4% badanych osób pracujących zawodowo, 60% osób bezrobotnych i 48,4% młodzieży szkolnej. Tak więc, zaprezentowane wybory emerytów zdają się tylko potwierdzać tę tendencję. Rodzina bowiem stanowi dla wielu ludzi gwarancję spokojnego, przyjaznego i bezpiecznego życia. „W rodzinie jest miejsce na miłość w wielu znaczeniach tego słowa, na przyjaźń i wzajemne zrozumienie. W rodzinie najczęściej człowiek uzewnętrznia się i przeżywa przeróżne stany swojego istnienia”³⁵.

Analiza wyników niniejszych badań wykazała, że drugą rangę emeryci przypisali wartości, jaką jest religia (13,5%). Jednakże w tym przypadku odpowiedzi kobiet i mężczyzn znacznie się różnią. Dla kobiet religia i Bóg, to wartości, które zajmują drugie miejsce (15,9%, przy $N = 810$), z kolei dla mężczyzn dopiero miejsce piąte (9,3%, przy $N = 458$). Mężczyźni na drugim miejscu jako wartość stawiają pieniądze – 13,1%.

Wysoka ranga wartości, jaką jest religia i Bóg, zwłaszcza wśród kobiet, nie dziwi, gdyż Polska jest w kraju, w którym najwięcej wiernych gromadzi Kościół katolicki, do którego przynależy około 95% wierzącej części społeczeństwa. Problem stanowią może szacunek do wartości religijnych jako takich, biorąc pod uwagę istniejący na świecie religijny pluralizm. Jednakże pytania zawarte w kwestionariuszu nie były skonstruowane na tyle szczegółowo, aby ten aspekt wyjaśnić.

³⁵ Z. Wiatrowski, *Praca w zbiorach wartości...*, op. cit., s. 84.

Tabela 13.

Wartości uniwersalne rzutujące na sposób życia emerytalnego badanych osób N=1268

Lp.	Wartości uniwersalne	Kobiety N = 810			Wartość punktowa N = 4831	%	Ranga wyboru	Mężczyźni N = 458			Wartość punktowa N = 2743	%	Ranga wyboru
		1 m. 3 p.	2 m. 2 p.	3 m. 1 p.				1 m. 3 p.	2 m. 2 p.	3 m. 1 p.			
1.	Prawda	122	97	87	647	13,4	III	71	35	48	331	12,1	III
2.	Miłość	41	110	83	426	8,8	IV	17	45	27	168	6,1	VI
3.	Piękno	9	10	16	63	1,3	X	4	6	10	34	1,2	XII
4.	Religia-Bóg	127	144	100	769	15,9	II	42	43	42	254	9,3	V
5.	Pokój	20	45	48	198	4,1	VII	12	26	30	118	4,3	VIII
6.	Sprawiedliwość	26	86	106	356	7,4	VI	24	66	59	263	9,6	IV
7.	Praca	19	40	31	168	3,5	VIII	11	32	28	125	4,6	VII
8.	Rodzina	385	146	170	1617	33,5	I	190	91	90	842	30,7	I
9.	Państwo	14	11	13	77	1,6	IX	14	16	27	101	3,7	IX
10.	Pieniądze	28	106	121	417	8,6	V	48	74	68	360	13,1	II
11.	Nauka (edukacja)	7	2	14	39	0,8	XII	13	10	7	66	2,4	XI
12.	Demokracja	8	6	18	54	1,1	XI	11	14	20	81	2,9	X
	Średnie wyborów	67	67	67	403	8,3	-	38	38	38	229	8,3	-

Tabela 14.

Wartości uniwersalne rzutujące na sposób życia emerytalnego badanych osób – zestawienie analityczne

Lp.	Wartości uniwersalne	Kobiety N = 810			Mężczyźni N = 458			Ogółem N = 1268		
		Wartość punktowa N = 4831	%	Ranga wyboru	Wartość punktowa N = 2743	%	Ranga wyboru	Wartość punktowa N = 7574	%	Ranga wyboru
1.	Prawda	647	13,4	III	331	12,1	III	978	12,9	III
2.	Miłość	426	8,8	IV	168	6,1	VI	594	7,8	VI
3.	Piękno	63	1,3	X	34	1,2	XII	97	1,3	XII
4.	Religia-Bóg	769	15,9	II	254	9,3	V	1023	13,5	II
5.	Pokój	198	4,1	VII	118	4,3	VIII	316	4,2	VII
6.	Sprawiedliwość	356	7,4	VI	263	9,6	IV	619	8,2	V
7.	Praca	168	3,5	VIII	125	4,6	VII	293	3,9	VIII
8.	Rodzina	1617	33,5	I	842	30,7	I	2459	32,5	I
9.	Państwo	77	1,6	IX	101	3,7	IX	178	2,3	IX
10.	Pieniądze	417	8,6	V	360	13,1	II	777	10,2	IV
11.	Nauka (edukacja)	39	0,8	XII	66	2,4	XI	105	1,4	XI
12.	Demokracja	54	1,1	XI	81	2,9	X	135	1,8	X
	Średnie wyborów	403	8,3	-	229	8,3	-	631	8,3	-

Trzecią rangę emeryci przyznali (w tym przypadku również bez względu na płeć) wartości, jaką jest prawda (12,9%). Prawda stanowi naczelną wartość poznawczą, a zarazem podstawową kategorię filozoficzną, której rozumienie można przedstawić jako zgodność sądów z rzeczywistym stanem rzeczy. Doniosłość prawdy uwidacznia się w wielu różnych dziedzinach ludzkiej działalności, a z zaprezentowanych badań wynika, że dla osób w wieku senioralnym ma ona bardzo duże znaczenie. Można domniemywać, że lata doświadczeń i osobistych przeżyć badanych ugruntowały tak wysoką rangę dla tej wartości.

Wysoką oceną emerytów cieszy się wartość, jaką są pieniądze (IV ranga wyboru, w tym II ranga wśród mężczyzn i V ranga wśród kobiet). Ten wynik można zinterpretować w ten sposób, że pieniądze stanowią, zwłaszcza dla mężczyzn, odpowiednik wartości materialnych, a konfrontacja z rzeczywistością wymaga dużej o nie troski. Od nich bowiem, w dużym stopniu, zależy jakość życia emerytów, a niejednokrotnie także ich rodzin.

Stosunkowo wysoką rangę emeryci przypisali sprawiedliwości (V ranga wyboru) oraz miłości (VI ranga wyboru). Ten wybór nie dziwi, gdyż sprawiedliwość według Z. Wiatrowskiego stanowi szczególną wartość uniwersalną, w której zawarta jest wykładnia ludzkiego i prawnego stosunku człowieka do człowieka. To powinność bycia wobec drugiego człowieka dobrym, uczciwym i rzetelnym. To najwyżej ceniona cecha wszystkich ocen i decyzji ludzkich. Z kolei miłość, w szerokim znaczeniu tego słowa, stanowi tę wartość, dzięki której człowiek zdolny jest do przyjaźni i spolegliwości. Wpływa na jego życzliwość, czynność oraz wiarygodność. Zwłaszcza dla osób w wieku senioralnym stanowi ona wartość transcendentalną, klasyczną, która stanowi niejako punkt wyjścia dla wszystkich innych wartości ludzkich³⁶.

Emeryci bardzo nisko oceniają wartości, jakimi są: piękno – XII ranga wyboru oraz nauka (edukacja) – XI ranga wyboru. Tak niska ocena piękna jako wartości może wynikać z faktu, że jest to pojęcie trudne do zdefiniowania, jak również może występować w wielu różnorodnych aspektach. Tak więc można mówić o pięknie duchowym, moralnym, naturalnym, obiektywnym czy subiektywnym. Od czasów starożytnych do dnia dzisiejszego trwa nieprzerwana dysputa o rozumienie tego pojęcia. Można domniemywać, że ze względu na swoją wieloznaczność piękno jako wartość ma wśród badanych emerytów niewielkie znaczenie.

Bardziej niepokoi niska ranga dla wartości, jaką zajmuje nauka (edukacja) wśród osób w starszym wieku. Można to przypisać stereotypowemu myśleniu, że w tym wieku nie można już człowieka wiele nauczyć, lecz zdaje się to być niewystarczające. Tym bardziej że w obecnej rzeczywistości, ogromnego znaczenia nabiera społeczeństwo oparte na wiedzy. Nie da się ukryć, że wiedza zawsze stanowiła ważny element rozwoju ekonomiczno-społecznego ludzkiej cywilizacji. Problem stanowi jedynie pytanie,

³⁶ Por. Z. Wiatrowski, *Praca w zbiorach wartości...*, op. cit., s. 84.

czy społeczeństwo polskie rozumie, jakie znaczenie ma nauka i edukacja, będące fundamentami „społeczeństwa wiedzy”, dla rozwoju społecznego Polski? Z powyższych analiz wynika, że starsze pokolenie jeszcze tego sobie nie uświadamia.

W przedstawionym opracowaniu podjęto próbę ukazania, jak w rzeczywistości wygląda życie emeryta w Polsce na początku XXI w., jakie są jego przeżycia oraz orientacje aksjologiczne w obecnym życiu.

Wnioski

Największą grupę wśród badanych emerytów stanowiły osoby, które przeszły na emeryturę w terminie wcześniejszym – możliwym w danej grupie zawodowej. Zdecydowanie najmniejszą grupę stanowiły osoby, które przeszły na emeryturę w terminie późniejszym.

W kontekście dokonanych ustaleń wyprowadzono stwierdzenie ogólne, że młodzi emeryci, otrzymujący łatwo dostępne świadczenia, powodują wzrost obciążeń podatkowych i składowych osób pracujących. Z kolei na całym świecie istnieje tendencja do wydłużania okresu przejścia pracowników na emeryturę, co wiąże się z dostosowywaniem do wyzwań współczesności związanych z procesem starzenia się społeczeństw.

Większość badanych emerytów przyjmowała ze zrozumieniem fakt przejścia na emeryturę, a stosunkowo liczna grupa emerytów odczuwała również zadowolenie. Najmniejszą grupę stanowiły osoby, które wcześniej uświadamiały sobie taką konieczność i przygotowywały się do niej. Stosunkowo mała grupa spośród nich podejmowała się dodatkowego zatrudnienia, co potwierdza fakt, iż w Polsce występuje najniższy wskaźnik aktywności zawodowej osób starszych w stosunku do krajów Unii Europejskiej.

Dokonane analizy wykazały również, że jedynie połowa badanych emerytów oceniła swoją sytuację materialną jako zadowalającą, a stosunkowo wysoki odsetek ocenił ją jako trudną lub ciężką. Jest to tendencja wykazująca bardzo duże podobieństwo do tej, którą odnotowano w naszym kraju już dwadzieścia pięć lat temu. Wiele badań wskazuje, że osoby w starszym wieku należą do najbiedniejszej warstwy społeczeństwa i to zarówno tam, gdzie osiągnięto już wysoki standard życia, jak i tam, gdzie się do niego dopiero dąży. Okazuje się, że nie tylko renty i emerytury są niskie, ale społeczeństwa nastawione na postęp dbają głównie o tych, którzy dopiero w nim wzrastają. Niemal we wszystkich krajach odczuwa się brak rozbudowanych usług nastawionych na potrzeby ludzi starych. Sytuacja materialna ludzi starych w Polsce była przedmiotem wielu badań, z których wszystkie potwierdzają powyższe ustalenia³⁷.

³⁷ L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość...*, op. cit., s. 28.

Za pomocą badań ustalono, że emeryci najwięcej wolnego czasu poświęcają rodzinie. Tendencja ta, zwłaszcza wśród kobiet, świadczy o silnych więziach łączących emerytów z rodziną. Wskazuje to również na wysoki poziom świadomości, że rodzina sama w sobie stanowi olbrzymią siłę oddziaływania, której nie da się w pełni zastąpić wpływami innych osób bądź instytucji.

Z kolei do najczęściej utrzymanych kontaktów społecznych przez badanych emerytów należą kontakty z innymi emerytami oraz z osobami z zakładu pracy. Najmniejsza grupa spośród nich utrzymuje kontakty z władzami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest fakt, że podstawową formę uczestnictwa emerytów w życiu społeczno-kulturalnym stanowią lokalne spotkania koleżeńskie oraz doraźne imprezy. Natomiast najrzadziej uczestniczą w organizacjach politycznych oraz działalności samorządowej. Uznano przy tym, że liczba i jakość kontaktów z innymi ludźmi, a także instytucjami w okresie starości jest konsekwencją wcześniejszego trybu życia.

Ważny aspekt przeprowadzonych badań stanowiła analiza orientacji aksjologicznych badanych emerytów, rzutujących na sposób ich życia emerytalnego. Bowiem człowiek stary, podobnie jak każdy człowiek w młodszym wieku, to istota myśląca i produkująca, która przekształca świat zgodnie ze swoimi pragnieniami, ale na miarę swoich możliwości i nie może obyć się bez wartościowania, a tym samym i bez wartości. Analiza wyników badań wykazała, że najwyższą rangę emeryci przypisali wartości, jaką jest rodzina, a najniższą edukacji i nauce, co w pewnym stopniu stanowiło potwierdzenie wcześniej zaprezentowanych ustaleń.

Zaprezentowane rozważania nie wyczerpują zakresu przedstawionego problemu, jak również sposobu jego rozstrzygnięcia. Z uwagi na jego złożoność i doniosłość wszelkie przemyślenia oraz wnioski nie stanowią ostatecznych rozwiązań. Przedstawione rozważania natury teoretyczno-empirycznej stanowią próbę ukazania, jak ważna jest problematyka funkcjonowania emeryta w społeczeństwie polskim na początku XXI w. Mają one stanowić przesłankę do zwrócenia uwagi na konieczność prowadzenia szerszych badań i analiz oraz przedstawienia praktycznych rozwiązań w zakresie problematyki związanej ze starzeniem się społeczeństw. Bowiem stan badań na tą problematykę w Polsce prezentuje się niekorzystnie. Niestety niewiele jest jeszcze w chwili obecnej badań, które można do nich zaliczyć.

Należy pamiętać o tym, że proces starzenia się społeczeństw domaga się zmian w dziedzinie szeroko rozumianej polityki społecznej, w rozumieniu wartości ludzi starych w życiu społecznym i wreszcie w rozumieniu starości przez nich samych. Politykę społeczną kształtują potrzeby określonych grup społecznych oraz powszechność ich występowania. W związku z tym w naszym społeczeństwie coraz bardziej do głosu dochodzą i będą dochodzić potrzeby ludzi starych, które mają swoisty i odmienny charakter od potrzeb ludzi młodych. Traktowane do tej pory marginalnie, powinny zająć wyższą rangę zwłaszcza dla polityków, przedsiębiorstw oraz zakładów produkcyjnych

i usługowych, służby zdrowia, działacze kultury czy duszpasterzy. Dlatego też podmioty decyzyjne w zakresie kształtowania życia społecznego powinny stopniowo dokonywać zmian w systemie ubezpieczeń społecznych, systemie pracy i usług, w budownictwie, oświacie i kształceniu, w służbie zdrowia i duszpasterstwie.

Oczywistą rzeczą jest, że znaczenia ludzi starych w dzisiejszym społeczeństwie nie można opierać na ich zestawieniu z młodszymi pokoleniami, zwłaszcza na płaszczyźnie ekonomicznej i politycznej, gdzie preferuje się młodzież i ludzi w wieku produkcyjnym. Starzy ludzie w dziedzinie zawodowej, ekonomicznej i politycznej ustępują młodym pokoleniom, ale nie oznacza to, że nie mają swojego znaczenia w życiu ogólnospołecznym i stanowią tylko dla niego obciążenie. Dlatego konieczne jest dostrzeżenie wartości w nich samych. Znaczenie człowieka w życiu społecznym wraz z jego wiekiem przenosi się z dziedzin ekonomii i polityki na dziedziny bardziej duchowe, mniej dostrzegalne, ale niezmiernie ważne. Ludzie starzy utrwalają w społeczeństwie wszystkie sprawdzone w życiu osobistym wartości, normy i wzory stosunków międzyludzkich, a zwłaszcza rodzinnych. Przekazują na ogół młodszemu pokoleniu prawidłowy stosunek do społeczeństwa i państwa, do dóbr materialnych i całej doczesności. Uczą odwagi życia, umiejętności znoszenia przeciwności i porażek, ale również przeżywania sukcesów. Stanowią nieodzowne uzupełnienie zinstytucjonalizowanego kształcenia i wychowania. Wprowadzając w te procesy elementy personalne, ukazują młodym ludziom, w jaki sposób mogą włączać życie jednostkowe i rodzinne w życie społeczności lokalnej, narodowej i ogólnospołecznej. Nadają trwałość i ciągłość całościowo rozumianemu życiu społecznemu i narodowemu. W tym wszystkim tkwi ogromna wartość ludzi starych na tle bardzo szybko zmieniającego się nowoczesnego społeczeństwa XXI w.³⁸

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że istnieje konieczność przeprowadzania kolejnych, znacznie poszerzonych badań nad starością człowieka, gdyż jak to już wspomniano wcześniej, rozpoznanie dokuczliwych zjawisk podeszłego wieku, dotkliwych braków oraz ujemnych stron życia człowieka starego w poprzednich latach, nie stanowiły odpowiedniego i wystarczającego punktu wyjścia do określonych decyzji społecznych i politycznych, mających wpływ na poprawienie jakości życia materialno-bytowego emerytów w obecnej rzeczywistości.

Bibliografia

Comfort A., *Dlaczego się starzejemy*, Warszawa 1968.

Cudak H., *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999.

Dyczewski L., *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994.

³⁸ Por. L. D y c z e w s k i, *Ludzie starzy i starość...*, op. cit., s. 9-12.

- Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, J.T. Kowaleski (red.), Łódź 2006.
- Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku. Proces starzenia się ludności Polski i jego społeczne konsekwencje*, L. Frąckiewicz (red.), Katowice 2002.
- Polska starość*, B. Synak (red.), Gdańsk 2002.
- Rosset E., *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, Warszawa 1959.
- Szajek S., *System orientacji i poradnictwa zawodowego*, Warszawa 1989.
- Sztumska B., Sztumski J., *Człowiek w świecie wartości*, Katowice 2002.
- Sztumski J., *Spoleczeństwo i wartości*, Katowice 1992.
- Szymański M.J., *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 1998.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1970.
- Wiatrowski Z., *Praca w zbiorach wartości pracujących, bezrobotnych i młodzieży szkolnej*, Włocławek 2004.
- Znaniecki F., *Pisma filozoficzne*, Warszawa 1987.
- Zych A., *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice 1999.